

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Krwawe zaburzenia bezrobotnych

Starcie tłumu z policją w Ożegowie pod Katowicami

Jeden z demonstrantów ugodzony kulą karabinową.
Komisarz policji i kilku funkcjonariuszy rannych

KATOWICE, 8 marca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — W ciągu całego dnia dzisiejszego różne miejscowości Górnego Śląska były widowiskiem

ZAJŚĆ NA TLE OBNIŻENIA ŚWIADCZEŃ DLA BEZROBOTNYCH

z akcji doraźnej. Przebieg tych zaburzeń był wszędzie jednaki. Tłumy bezrobotnych gromadziły się przed urzędem gminnym i protestowały przeciw redukcji zasiłków.

ZABURZENIA W SZARLEJU I LIPINACH

zakończyły się bez rozlewu krwi; natomiast w Ożegowie pod Katowicami miały one poważniejszy charakter.

Tłum bezrobotnych złożony z kilkuset osób od samego rana USIŁOWAŁ WEDRZEĆ SIĘ DO URZĘDU GMINNEGO W OŻEGOWIE,

domagając się wypłaty zasiłków w poprzedniej wysokości. Policja usunęła demonstrantów na ulicę. W jakiś czas później znów zebrał się tłum liczący około 800 osób i

ZACZĘTO WYBIJAĆ SZYBY w urzędzie gminnym; ogółem

wybito przeszło 20 szyb. Również na policję, która pod komendą podkomisarza Szopy chciała opróżnić plac posypały się

KAMIENIE I DACHÓWKI.

Dwóch funkcjonariuszy odniosło obrażenia od uderzeń kamieniami.

Kiedy tłum nie chciał się rozjechać użyto granatów łzawiących, a następnie policja użyła broni, strzelając na postrach w powietrze.

JEDNA Z KUL UGODZIŁA JEDNAK BEZROBOTNEGO 21-LETNIEGO HERMANA DA-

CHNOWSKIEGO, który w chwili salwy wyskoczył przed tłum i schylił się po kamień. Tłum zabrał ranionego ze sobą i odstawił go do szpitala. Demonstranci w dalszym ciągu obrzucali policję cegłami i kamieniami. Kamieniem w głowę został

ZRANIONY KOMISARZ SZOPA,

oraz starszy przodownik Barteczko.

Komendant posterunku w Ożegowie Bartoszek odniósł ciężką ranę nożem w plecy.

Pozatem rannych zostało jeszcze 3-ch policjantów.

Pomimo krwawego stłumienia rozruchów, sytuacja w miasteczku nie od razu załagodziła się. Grupa młodzieży robotniczej

WTARGNĘŁA DO PIEKARZA Konderki i ogłociła piec z pieczywa. Inna grupa, złożona przede wszystkim z kobiet,

ZAJĘŁA KUCHNIĘ DLA BEZROBOTNYCH.

Dopiero przybyły ze Świętochowic oddział policji konnej przywrócił spokój.

Zamach sabotażowy

SOSNOWIEC, 8 marca. — Ubiegłej nocy wydarzył się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego pierwszy w czasie strejku akt sabotażu.

Około godz. 21 na terenie kopalni „Mars” szyb „Upadawa” w Ławiszy dał się słyszeć silny huk, po którym z okolicznych zabudowań wyleciało kilkanaście szyb. Jak się okazało, huk ten spowodował wybuch naboju amonitowego, wskutek którego wysadzony został w powietrze motor elektryczny o sile 100 koni maszynowych wyciągowej. Eksplozja nie pociągnęła za sobą na szczęście ofiar w ludziach w kopalni bowiem nie pracowali wówczas robotnicy.

Zajścia w Trzebini

KRAKÓW, 8. 3. (PAT). Dziś o godz. 12,45 na kopalni „Żyzyszek” w Trzebini, tłum w liczbie 1000 osób przeważnie kobiet, usiłował niedopuszczając robotników idących na drugą zmianę do pracy. Policja nie dopuściła do ekscesów i druga zmiana zjechała do szybów.

Strejk na G. Śląsku

KATOWICE, 8. 3. (PAT). W dniu dzisiejszym wybuchł jednolity strejk protestacyjny przeciwko zamknięciu kopalni „Florentyna” w Łagiewnikach. Strejkowało 1382 robotników i 120 urzędników. Zjechała do pracy tylko załoga obserwacyjna w liczbie 6 robotników i 4 urzędników. Przebieg strejku zupełnie spokojny.

5 zabitych, 50 rannych

Krwawe starcie bezrobotnych z policją przed zakładem Forda

NOWY JORK, 8 marca. — W zakładach Forda w Dearborn pod Detroit doszło wczoraj do krwawych STARC MIEDZY POLICJĄ I BEZROBOTNYMI. — Tłum usiłował wtargnąć do biur zarządu fabryki samochodów. Około 5.000 demonstrantów powitało rozpędzając ich policję gradem kamieni. Policjanci odpowiedzieli najpierw salwą w powietrze, a następnie

poczęli OSTRZELIWAĆ TŁUM Z RĘCZNYCH KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Dr. Twardowsky



radca poselstwa niemieckiego w Moskwie, na którego dokonano zamachu

Ogółem 5 OSÓB ZOSTAŁO ZABITYCH, 6 CIĘŻKO RANNYCH, PONAD 50 DEMONSTRANTÓW I POLICJANTÓW ODNIOŚŁO ŁEŻSZE RANY.

Aby zapobiec dalszym rozruchom, przydzielono do ochrony zakładów 300 żołnierzy gwardji narodowej z ciężkimi karabinami maszynowymi.

WASZYNGTON, 8 marca. — (PAT.) — Prezydent Hoover podpisał projekt ustawy, dotyczącej rozdziału pomiędzy bezrobotnych 40 milionów korey zboża.

Zajścia wyborcze na Pomorzu w interpelacji i odpowiedzi ministra

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze obrady plenum sej-

mu były interesujące jedynie w punkcie, dotyczącym projektu ustawy o składkach na rzecz kościoła katolickiego. Ustawa ta ma wejść w życie dopiero w roku 1934.

Pos. Czapiński (PPS), oświadczył, że ustawa ta nie jest sympatyczna dla jego stronnictwa, które stoi na gruncie rozdziału kościoła od państwa. Pos. Czapiński przy pomina o wniosku PPS o odroczenie dyskusji nad tą sprawą do roku 1931, wreszcie stwierdza, że ustawa jest narzędziem w grze politycznej. W głosowaniu przyjęto ustawę w 3 czytaniu. Z kolei przystąpiono do rozpraw nad ustawą o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu. Następnie odczytano interpelację Kl. Nar. w sprawie uniemożliwienia zebrania poselskich. Interpelacja opisuje zajścia w Świeciu, gdzie policja miała uderzyć na spokojny tłum. Interpe-

(Dokończenie na str. 3-ej)

Walki uliczne w Düsseldorfie

Komunista zabity. — Liczni ranni

BERLIN, 8 marca. (PAT.) — Wczoraj popołudniu doszło w Düsseldorfie do poważnych starć ulicznych między hitlerowcami a komunistami, przyczem obie strony rozpoczęły regularną strzelaninę. Jeden komunista został zabity, inny ciężko ran-

ny, szereg odniosło cięższe obrażenia cielesne. Policja interwenjowała, aresztując licznych uczestników starć. W godzinach wieczornych bójki powtórzyły się. Są liczni ranni.

Robofnicy „Hortensji” nadal nie opuszczają fabryki

Z Piotrkowa donoszą:

Sytuacja strejkowa w hucie „Hortensja” w Piotrkowie w dniu wczorajszym nie uległa zmianie. Okręgowy inspektorat pracy wystosował do związku zawodowego pracowników prze myślu szklanego w Piotrkowie pismo, w którym proponuje, ażeby zarząd związku nakłonił strejkujących robotników do opuszczenia huty, a tem samem umożliwił dyrekcji rozpoczęcie pertraktacji ze strejkującymi.

Piłsudski w Egipcie

Z Aleksandrii udał się do Kairu i dalej do Heluanu

ALEKSANDRIA, 8 marca. — Od samego rana oczekiwano tu przybycia marszałka Piłsudskiego. Z powodu niepogody nastąpiło opóźnienie. Statek „Romania” przybył do portu o godz. 15-ej. Na spotkanie marszałka wyjechał z Kairu, w zastępstwie chorego posła Dzieduszyckiego sekretarz Maliński.

„Romania” przybyła do mola królewskiego, gdzie powitał marszałka gubernator Algieru, brat królowej, przedstawiciele

władz egipskich. Wzdłuż mola ustawiły się oddziały gwardji honorowej egipskiej i angielskiej. Marszałek przeszedł wraz z otoczeniem do wagonu salonego, postawionego do dyspozycji przez rząd egipski. Pojeździe wyrusza o godz. 19 do Kairu.

Marszałek wygląda czerstwo i znosi podróż doskonale.

KAIR, 8 marca. (PAT.) — Marszałek Piłsudski przybył o godzinie 22.15 do Kairu, skąd

niezwłocznie odjechał do Heluanu.

KAIR, 8 marca. (PAT.) — Zamieszczona przez arabski dziennik „Mokattam” i rządowe pismo „Liberte” wiadomość o zamierzonym przyjeździe marszałka Piłsudskiego, wywołała ogromne zainteresowanie w kręgach rządowych, prasowych i wśród społeczeństwa egipskiego.

go. —

Labirynt dnia dzisiejszego

Berlin — Charbin — dwa tematy aktualnych zainteresowań politycznego świata. W Berlinie zbliżają się wybory na prezydenta Rzeszy, wyznaczone na 13 marca. Charbin — to jeden z pierwszych rozdziałów konfliktu na Dalekim Wschodzie, rozdział, który nanowo może stać się aktualny. Przedmiotem pierwszym konfliktu japońsko - chińskiego była Mandżuria. Potem czerwone juny zapłonęły nad Szanghajem. Zgasły, pozostawiając za sobą trupy i zgliszcza w dzielnicach chińskich. A świat zadaje sobie z kolei pytanie: jak daleko ma sięgać pochód zaborec Japończyków? Jak ułożą się stosunki japońsko - sowieckie? Jaką rolę odegra emigracja rosyjska na tym terenie?

Berlin — Charbin — linja olbrzymiej długości oddziela te dwa tak niepodobne do siebie miasta i środowiska. A jednak świat jest całością — a polityka aktualna łączy te punkty ze sobą i uzależnia je od siebie.

Demokracja niemiecka, walcząca rozpaczliwie po stronie Hindenburga przeciw Hitlerowi z arsenału swej propagandy wyciągnęła nowy argument: właśnie Charbin. Oto tok jej rozumowania: wszyscy przeciwnicy Hindenburga dążą do tego, aby pierwsze głosowanie na prezydenta nie dało rezultatu. Przeciwnostawiono feldmarszałkowi jedną kandydaturę główną — Hitlera i dwie pomocnicze, mające oskrzydlić jego front. Dösterberg, kandydat Hugenberg i Stahlhelmu ma odcinać głosy prawicowe, kandydat komunistyczny Thälmann, ma przyciągnąć socjalistów, niezadowolonych z nakazu zarządu socjal - demokracji, polecającego głosować na Hindenburga.

Moskwa — wywodzi demokracja niemiecka — wystawia Thälmann, aby zniszczyć front Hindenburga, Brüninga i Brauna. Moskwa dopomaga Hitlerowi, spodziewając się, że po załamaniu się jego rządów opamięta sytuację. I tu demokracja niemiecka ostrzega Moskwę: Hitler, dostawszy się do wła-

dy, gotów utrzymać się przy niej przemocą, a pierwszym jego krokiem byłoby zniszczenie wszystkich organizacji robotniczych — a więc socjalistów i komunistów.

A dalej: wielki przemysł finansuje gigantyczną kampanję agitacyjną narodowych socjalistów. Wielki przemysł ma punkty oparcia i narzędzia na całym świecie, radby zniszczyć Sowietów, doprowadzić do wspólnego mianownika działalności wszystkich przeciwników Moskwy. Hitler gotów wzmocnić siłę uderzenia japońskiego, wymierzonego z Charbinu. Czy nie lepiej więc wycisnąć Thälmann — prosi lewica niemiecka. Banita Trocki jest tego zdania, ale oficjalna Moskwa pozostaje głuchą na te prośby.

* * *

Praga leży nieco bliżej Charbina, niż Berlin. I w Pradze zajmowano się w tych dniach Charbinem. Odbył się tam zjazd rosyjskiej unii republikańsko - demokratycznej pod przewodnictwem starego wodza kadetów rosyjskich, Milukowa, ostatniego ministra spraw zagranicznych przed przewrotem bolszewickim.

Milukow odparł zarzuty bolszewików, twierdzących, że wspólnie z n. generałem czeskim, Gajdą, organizuje armię emigracyjną, mającą walczyć z Sowietami na Dalekim Wschodzie. Nie wierzy w możliwość zbiorowej krucjaty państw kapitalistycznych przeciw Sowietom. Natomiast widzi prawdopodobieństwo zbrojnego zatargu między Japonią a Sowietami, gdyż jego zdaniem armia czerwona nie zgodzi się na daleko idące ustępstwa i pociągnie rząd za sobą. Według Milukowa, sytuacja Rosji na Dalekim Wschodzie przedstawia się pomyślniej, niż w roku 1905.

Następnie Milukow wystąpił ostro przeciw próbom żywiołów prawicowych na emigracji, pragnących zorganizować oddziały antysowieckie u boku Japonji. Wyraził się dosłownie w ten sposób:

„Musimy sympatyzować z

rządem sowieckim w jego walce w obronie interesów rosyjskich na Dalekim Wschodzie, gdyż są wypadki, w których rząd ten reprezentuje naprawdę interesy Rosji. Byłoby nie szczęściem, gdyby nanowo rosjanie waleczyli przeciw rosjanom. Powinniśmy życzyć sobie tego, aby rząd sowiecki był dostatecznie silny na Dalekim Wschodzie. Nie możemy obecnie waleczyć w obronie naszego kraju, ale byłoby zbrodnią stanąć po drugiej stronie barykady”.

A konkluzje, które Milukow stąd wyciąga, brzmią tak: „Wola, aby 160 milionowy naród cierpiał w dalszym ciągu, niż żeby miała przepaść część terytorjum państwowego. Cierpienia narodu nie będą wieczne, bo i system obecny wiecznie trwać nie będzie. Natomiast utrata części obszaru państwowego jest największą krzywdą, która może spotkać naród”.

Republikanie i socjaliści emigrancyjnie poparli Milukowa, natomiast prawica oświadczyła się przeciw niemu.

Wieści, nadechodzące z Charbina, usprawiedliwiają w zupełności stanowisko lewicowej emigracji rosyjskiej.

Pomimo wyreżyserowanej komedji niepodległościowej, dla każdego jest jasne, że Japonja chce przywłaszczyć sobie Mandżurię. Obecny gabinet w Tokio otwarcie i konsekwentnie prowadzi politykę imperjalistyczną. Nie można oczywiście sądzić, że stosunki gospodarcze Japonja dostosowuje do swej polityki imperjalistycznej. Nie chodzi o chwilowy kaprys lub o awanturę, ale o niezbędną konieczność. Chiny jednak nie kierują się tymi względami. Cały naród chiński solidaryzuje się w swej nienawiści do japońskiego zaborec.

Konflikt mandżurski jest nadzwyczaj dramatyczny. Opanować i przywłaszczyć sobie Mandżurię, obszar równający się obszarowi dwóch Francji, zamieszkały przez 30 milionów mieszkańców chińskiej narodowości, wobec irredenty, mającej oparcie w 400 milionach chińczyków — to nie jest łatwa rzecz, zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Historia ta jest bardziej skomplikowana, niż swego czasu na Korei.

Japońska akcja niewątpliwie stanowi czynną pobudkę do narodowo - rewolucyjnego procesu w Chinach. Trzeba pamiętać o tem, że przeszło 60 milionów ludności chińskiej żyje pod rządem sowieckim, a rząd sowiecki oświadcza, że „tylko Chiny sowieckie mogą odeprzeć na pół imperjalistów”. Ale i w in-

nych częściach Chin daje się zauważyć żywiołowy odruch przeciwko imperjalizmowi tokijskiemu.

Obecnie jasnym już jest, że w Tokio chętnie zrezygnowałiby z planu tworzenia mongolsko - mandżurskiego państwa i zadowoliliby się zastosowaniem 21 artykułu w stosunku do Mandżurji, gdyby Nankin okazał gotowość do bezpośrednich rokowań z Japonją. Chińczycy jednak są nieustępliwi.

Wprawdzie mandżurzy „białi” z radością oczekiwali przybycia japończyków, będąc przekonani, że okupacja doprowadzi do zupełnego zaniku sowieckich wpływów na kolei wschodnio - chińskiej. „Młodrosjanie” lub też ci, którzy tak siebie nazywają, witali oddziały japońskie okrzykami „banzaj”, powiewając trójkolorowymi chorągiewkami carskimi. Życzenie jest ojcem myśli i niejeden widział już siebie na fotelu ministra buforowego państwa na Dalekim Wschodzie.

Wkrótce jednak przedstawiciele japońscy puścili zianę tusz na rozgorączkowane głowy. Naczelnik oddziałów okupacyjnych demonstracyjnym a zarazem przyjacielskim gestem oznajmił ludności miejscowej, że dowództwo japońskie otrzymało dyrektywy, według których nie może dotknąć interesów sowieckich.

Tak przedstawia się rzeczywistość. Japonja wyraźnie nie chce konfliktu z Rosją sowiecką. W interesie rosyjskiej emigracji tokijscy politycy nie poświecą ani jednego żołnierza. Szanse antysowieckiej akcji z japońskiej strony w dzisiejszych warunkach są żadne, jakkolwiek pomiędzy japońskimi czynnikami wojskowymi znajdują się zwolennicy czynnej akcji przeciw Sowietom.

Odpowiedzią na podobne zamiary była demonstracja armji czerwonej i wystąpienie sowieckiego generała Blüchera w Charbarowsku, położonym w pobliżu granic mandżurskich.

Blücher, który dawniej był ministrem spraw wojskowych sowieckiej republiki Dalekiego Wschodu, a następnie pod na-

zwiskiem Gallina odgrywał wybitną rolę w organizacji chińskich armji rewolucyjnych, wygłosił na tem posiedzeniu wielką mowę o sytuacji międzynarodowej i stanowisku armji czerwonej. W swym przemówieniu generał Blücher poruszył zwłaszcza zadania, jakie oczekują armję czerwoną na Dalekim Wschodzie w związku z tamtejszym konfliktem.

W warunkach, jakie obecnie panują na Dalekim Wschodzie, — mówił generał Blücher — musimy być nadzwyczaj ostrożni... Specjalna wschodnio - azjatycka armja zasiloną w ostatnich latach i zahartowaną w niedawnych bojach jest przygotowana wystąpić w każdej minucie w obronie państwa budującego socjalizm. Nie pozwolimy, aby białogwardyjska imperjalistyczna zgraja trątała swymi brudnymi nogami ziemię socjalistyczną, naszą rolę kolektywną. Jeśli komuś zapodoba się wyciągnąć brudną łapę po nasz węgiel, drzewo lub inne bogactwa, to może być pewny, że o każdą tonnę węgla, o każdy metr drzewa, o każdy centnar ryb waleczyć będziemy o wiele zawzięciej, niż w roku 1929 (w czasie konfliktu sowiecko - chińskiego). Niech zapamiętają to sobie wszyscy ci, którzy próbowaliby nas zaatakować!”

* * *

Berlin — Charbin. Myśl ludzka krąży wokół spraw całego świata. Ale w wypadkach, o których tu była mowa, myśl ta jest chora, cierpi na zasadnicze braki. Lewica emigracji rosyjskiej nie ma gruntu pod stopami i dlatego, zwalczając Sowietów i wyklęta przez nie, zaczyna, mimo to, popierać ich politykę. A myśl Hitlera, ulokowana na gruncie własnego państwa, zgubiła się w gąszczach demagogii i żywiołowych odruchów.

Świat jest jeden i zdaje sobie z tego sprawę, że jest chory. Ale myśli ludzkie nie zdołały znaleźć lekarstwa. Nie uświadomily sobie swoich dróg, nie spotkały się między sobą. Droga z Berlina do Charbina jest pełna trudności i niebezpieczeństw.

C. W. J.

OGNISKO

Hymn o miłości matki do dzieci

grają: John Boles i Louis Wilson

wkrótce „Casino”

Maurice Chevalier
i Jeanette Mac Donald
w filmie reżyserji ERNESTA LUBICZA
„Godzina z Tobą”

Dźwiękowy

KINO
CZARY

Dziś i dni następnych! II seria i zakończenie najpotężniejszego dźwiękowca Czerwona zemsta pt.

NOC ZNISZCZENIA

Wspaniały 12-aktowy dźwiękowy dramat sensacyjny. W roli głównej TIM MC. COY.

Nadprogram: Komedja amerykańska w 2-ach aktach. — Początek o g. 4-ej pp., w soboty i niedziele o g. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Passe-partouts i bilety wolnego wejścia aż do odwołania nieważne.

Tymczasowo tylko projekty

Reorganizacja administracji rządowej muzyką dalekiej przyszłości

WARSZAWA, 8. 3. (PAT). — W dniach 16 i 28 lutego oraz 4 marca bież. roku odbyły się w komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezydium rady ministrów, konferencje, będące zapoczątkowaniem prac nad zagadnieniem organizacji władz administracji rządowej. Za podstawę dyskusji przyjęto projekt opracowany na zaproszenie komisji przez p. Romana Hausnera, naczelnika wydziału organizacyjno - prawnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opublikowany w tomie VI „materiałów komisji”.

Konferencje miały charakter wstępnej dyskusji nad zasadniczym problemem z zakresu organizacji administracji rządowej. Omówiono z zakresu organizacji władz centralnych zagadnienie koncentracji spraw organizacyjnych w prezydium rady ministrów i w analogicznych komórkach poszczególnych ministerstw, sprawę stosunku podjętych przez komisję zagadnień do reformy konstytucji, zagadnienie samodzielności urzędów centralnych i ich stosunku do ministerstw resortowych, sprawę zespołu administracji oraz sprawę wewnętrznej organizacji urzędów.

sterstw resortowych, sprawę zespołu administracji oraz sprawę wewnętrznej organizacji urzędów.

W związku z powyższą informacją PAT upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość podana przez pewne dzienniki jakoby projekt nowej organizacji administracji rządowej był już w głównych zarysach ustalony w komisji — nie odpowiada prawdzie. Referowane przez wspomniane dzienniki

zasady reorganizacji stanowią jeden z kilku w tej dziedzinie projektów, a mianowicie projekt naczelnika Romana Hausnera. Nad projektem tym, jak wynika z komunikatu komisji do usprawnienia administracji publicznej, rozpoczęta została dopiero dyskusja. Jest więc rzeczą co najmniej przedwczesną traktowanie tego projektu, jako poglądu całej komisji, tembardziej, zaś jako projektu rządowego.



Miliony dzieci sandwichej Emulsji Scotta

swe zdrowie! Emulsja Scotta krzepi ciało i czyni je odpornym przeciwko chorobom zakaźnym, jak: grypa, koklusz itp. W skład Emulsji Scotta wchodzi tak konieczne dla rozwoju organizmu substancje, jak: tłuszcz, wapno, fosfor i wszystkie witaminy. Emulsja Scotta jest przyjemna w smaku i łatwa do strawienia. Zalety te posiada jednakże tylko prawdziwa Emulsja Scotta i dlatego wystrzegajcie się małowartościowych naśladowców, Emulsji Scotta bowiem niczem zastąpić nie można. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach już od Zł. 2.50.

Werdun, Baulogne, Saloniki

Te słowa powtarzał Briand w gorączce przed śmiercią
Dlaczego prasa nie pisała o ciężkim stanie jego zdrowia?

PARYŻ, 8. 3. — Dopiero obecnie po śmierci Brianda, do opinii publicznej przedostają się szczegóły, jak zmarły spędził ostatnie tygodnie swego życia.

Od szeregu tygodni, jak stwierdzają przyjaciele zmarłego, lekarze określili stan Brianda, jako beznadziejny i lada dzień liczyli się z możliwością katastrofy. Wydano ostry zakaz, by wiadomości te nie przedostawały się nazewnątrz, gdyż Briand do ostatniego dnia osobiście czytał dzienniki, z których mógłby się ewentualnie dowiedzieć, że stan jego zdrowia jest beznadziejny.

Tem też tłumaczy się, że śmierć Brianda była dla opinii publicznej zupełną niespodzianką i że okre-

ślono ją, jako nagłą.

Gdy Briand 29 lutego powrócił z Cocherel do Paryża, miał jeszcze na tyle sił, że sam wszedł po schodach do swego mieszkania, położonego na drugim piętrze. W ostatnich dniach cierpiał bardzo, gdyż lekarze zabronili mu palić. Prosił, aby mu nie zabierano fajki z pokojem. Przed południem stracił przytomność, która wracała tylko na krótkie chwile. Koło 10,30 rozpoczęła się agonja, o 14,30 Briand już nie żył.

Na propozycję Tardieu rząd postanowił urządzać uroczystość pogrzebową Brianda w ministerstwie spraw zagranicznych, dokąd przewiezione zostaną zwłoki, przed którym nastąpi defilada wojsk.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 marca, o godz. 14-ej.

Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie mowa prezydenta Tardieu i nastąpi prowizoryczny pogrzeb na cmentarzu Passy, zgodnie z życzeniem zmarłego, wyrażonym w testamencie, poczem zwłoki odwiezione zostaną do Cocherel. Zgodnie z życzeniem zmarłego i rodziny nie odbędzie się nabożeństwo żałobne w katedrze Notre-Dame.

Na ręce prezydenta republiki i premiera nadchodzą z całego świata stopy telegramów kondolencyjnych. M. in. nadeszła również depesza od wdowy po Stresemannie.

PARYŻ, 8 marca. (Pat.) — Dr. Emery, który do ostatniej

chwili życia pozostawał u łóżka chorego Brianda, zaznaczył w wywiadzie ze współredaktorem „Le Temps”, że najbardziej charakterystycznymi słowami, które Briand w gorączce powtarzał były: Verdun, Boulogne i Saloniki. Jest to fenomen, który daje się czasem konstatować u ludzi w agonii. Briand wypowiedział trapiące go wówczas myśli, które doprowadziły go do tego, że oddał swe życie całej pracy nad obroną pokoju.

Briand zmarł na rodzaj apopleksji błon mózgowych, bez bólu i bez rżenia; cierpiał jednocześnie na obrzęk w płucach i mózgu.

Nowe ultimatum japońskie

Gen. Szirokawa domaga się cofnięcia wojsk chińskich o dalsze 5 mil od Szanghaju

50.000-na armia Czang-Kai-Szeka na pomoc kantończykom

LONDYN, 8. 3. (PAT). Z Szanghaju nadeszła dziś po południu niepokojąca wiadomość co do marszu Czang-Kai-Szeka na czele 50-tysięcznej armii na pomoc kantońskiej, która się cofnęła z pola walki pod Szanghajem. Wiadomość ta wywołała niepokój w szeregach japońskich, a głównodowodzący armią japońską gen. Szirokawa stosować miał ultimatum, że o ile w ciągu 24 godzin wojska chińskie nie cofną się o dalsze 5 mil do odległości 30 mil od Szanghaju, to wojska japońskie natychmiast podejmą ofensywę, aby odrzucić chińczyków i aby zapewnić sobie należyte bezpieczeństwo frontu.

Z innych źródeł komunikują, iż pogłoski o rzekomym marszu 50,000 armii chińskiej są umyślnie rozpuszczane przez japończyków, aby usprawiedliwić nowe żądanie cofnięcia się chińczyków.

Jedną wiadomość jest jednak zupełnie pewna, a mianowicie, że

Czang-Kai-Szek otrzymał tytuł głównodowodzącego i pełnomocniczo dyktatorskie.

LONDYN, 8. 3. Wojska japońskie obsadziły stację kolejową Kuan-Dun na linii Szanghaj — Nankin. Dalszy pochód jest skierowany ku An-Kin, co świadczy, że

naczelne dowództwo japońskie nie poprzestanie na zajętych dotychczas terytorjach.

Saperzy japońscy w gorączkowem tempie odbudowują zniszczoną linię kolejową do Nankinu. Jednocześnie rozpoczęli pracę nad budową szosy, biegnącej równolegle z torami. Szosa ta ma ułatwić transport czołgów i samochodów pancernych oraz dowóz posiłków i amunicji. We wszystko wskazuje na to, że wojska japońskie zajmą w przyszłości Nankin.

Wiadomościom tym zaprzecza sztab japoński, według którego ostatnie posunięcia były spowodowane ściąganiem przez chińczyków dalszych posiłków z prowincji.

Wczoraj pod fortem Wu-Sung wylądowały nowe wojska japońskie, obliczane na 14,000. Desant trwał 12 godzin. Obecnie odbywa się wylądowywanie artylerji.

K. H. Rostworowski otrzymał państwową nagrodę literacką

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Państwową nagrodę literacką na r. b. otrzymał Karol Hubert Rostworowski za sztukę „Niespodzianka”. Jest to drugie z kolei nagrodzenie najwyższemu odznaczeniem literackiego utworu i autora. Jak wiadomo w r. ub. nagrodę tę otrzymał Jerzy Szaniawski za sztukę „Adwokat i Róża”.

Zawrotna zwyczajka funta

Przeszło o szyling w ciągu jednej doby

LONDYN, 8 marca. (PAT.) — Funt szterling doznał w dniu dzisiejszym wielkiej zwyczajki. O godz. 10 rano giełda została otwarta przy kursie zamknięcia w Nowym Jorku 3.53 i pół dolara za funt. O godzinie 13 kurs doszedł do kulminacyjnego w dniu dzisiejszym kursu 3.71 za dolara i 94.75 za franka szwajcarskiego. Zwyczajka wartości funta w ciągu 24 godzin wynosiła przeszło 1 szyling. Wartość funta doszła obecnie do 15 szylingów i 2 p.

Ogromną zwyczajkę funta tłumaczy: 1) Skarb W. Brytanji za przestał skupu przez Bank Angielski obcych walut, dając tem do zrozumienia, że nie potrzebuje już więcej pokrycia w obecnej walucie, albowiem uważa zwyczajkę funta za tak pewną, że nie opłaca mu się obecnie kupować obcych walut. 2) Paryż i N. York masowo inwestują kapitał w obligacjach i papierach brytyjskich.

W kołach City zwyczajkę stopy dyskontowej przez Bank An-

gielski w najbliższy czwartek do 4 proc., uważają za nieodzowną, aby nie dopuścić do przeciążenia rynku londyńskiego kapitałami zagranicznymi co może doprowadzić funt do zbyt wysokiego kursu, nie pożądanego ani dla przeprowadzenia stabilizacji ani dla eksportu brytyjskiego.

BERLIN, 8 marca. (Pat.) — Bank Rzeszy zniża począwszy od dnia jutrzejszego stopę dyskontową z 7 na 6 i stopę lombardową z 8 na 7 proc.

Czy skasowanie urlopów dotyczy pracowników umysłowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj wiceprezes związku syndykatów dziennikarskich red. Grostern odbył konferencję z naczelnikiem departamentu w min. pracy p. Dreckim. Tematem konferencji było zasięgnięcie informacji czy skasowanie urlopów i skrócenie terminu wypowiedzenia odnosi się również do pracowników umysłowych. P. Drecki odpowiedział, że nie ma o tem nie wiadomo.

Komuniści z Ameryki jadą do Z. S. S. R.

TALLIN, 8 marca. (Pat.) — Przybył do Tallina z Ameryki piąty eszelon komunistów udający się do Z. S. S. R. Eszelon składa się z 250 osób. Ostatnio udało się przez Tallin do Z. S. S. R. już przeszło 100 fińskich komunistów z Ameryki.

Czy mały Linbergh żyje?

NOWY JORK, 8 marca. (P. A. T.) — Pięć dni minęło od porwania dziecka Lindbergha, a wciąż niema o niem ścisłych wiadomości. Gubernator New Jersey oświadczył, iż niema żadnego namacalnego dowodu, że dziecko Lindbergha żyje.

Zajścia wyborcze na Pomorzu

(Dokończenie)

Iacja rozpatruje naście policji na prywatne mieszkanie w Starogardzie.

Odpowiedź ministra Pierackiego opiewa, że w Świeciu, gdzie pochód odbywał się mimo zakazu, policja musiała dwukrotnie rozprzącać, przyczem jeden z członków O. W. P. usiłował rozbroić posterunkowego, a z szeregów manifestantów padały w kierunku policji okrzyki w rodzaju: „psy, lumpy są nacyjnie, bandyci, rozbójnicy”. Minister oświadcza, że w postępowaniu policji na Pomorzu nie może dopatrzeć się przestępstwa. Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie sejmiku wyznaczono na jutro o godz. 10 rano.

Fakty

Przeżycia samobójcy

We Lwowie zmarł wskutek zażądzenia 55-letni Emanuel Tomaszewski, z zawodu krawiec, właściciel krawieckiego warsztatu.

Po przybyciu na miejsce funkcjo narzuszce policji zastali leżące na łóżku zimne już zwłoki Tomaszewskiego. Stwierdzono, że zmarły wieczorem napalił silnie w piecu i celowo zamknął komin. Gdy sąsiedzi rano poczuli ulatniający się przez drzwi mieszkania Tomaszewskiego czad, wywalili drzwi, poczem zaalarmowali władze.

Na stoliku przy łóżku, na którym leżał denat, znaleziono kartkę, pisaną ołówkiem, której treść potwierdziła całkowicie fakt samobójstwa.

Kartkę tę rozpoczął pisać denat w chwili, gdy powziął zamiar dokonania samobójstwa, a ukończył ją z chwilą, gdy zaczął tracić przytomność.

Treść tej niezwyklej kartki jest następująca:

Godz. 11,15 zamykam piec.

Godz. 11,30. Czuje swąd i dym.

Godzina 11,45. Dym dokucza mi i gryzie, chciałbym już zasnąć.

Godz. 12,00. Czuje się lepiej i widzę, że dym wsiąka w mój organizm.

Śmierci się obawiam i chciałbym już zasnąć snem wiecznym.

Godz. 12,10 Wstałem, by zobaczyć, czy piec dobrze zatkać. W pokoju pełno dymu.

Godz. 12,20. Nos mi zatkało i ciężko oddycham.

Godz. 12,35. Chciałbym być już bratem trupa.

Godz. 12,37. Zdało mi się, że już zasypiam, a jeszcze biorę ołówek i piszę banialuki, na nic nikomu.

Godz. 1,05. Ręką otarłem czoło, a puls bije, jak wahadło z dużego zegara: tik - tak. Czuję, że głowa moja zaczyna być w nieporządku. Zasnąć nie mogę, bo lampa się świeci.

Godz. 1,13. Piszę ostatnie słowa. Kto ma odwagę żyć w obecnych stosunkach ekonomicznych, ten powinien mieć odwagę umrzeć. Gaszę lampę i naprawdę zaczynam zasypiać...

W tym miejscu desperat stracił przytomność, zakończył swój po-

Czy dymisja prez. Holcgrebera?

Votum nieufności mają zgłosić żydowscy socjaliści Wczorajsze echa incydentu na zesłotygodniowym posiedzeniu rady miejskiej

Na dzień wczorajszy przyjdą rady miejskiej zwołało plenarne posiedzenie. Miał się na niem rozegrać epilog incydentu, jaki miał miejsce w zeszłym tygodniu między prezesem, inż. Holcgreberem, a frakcjami Poalej-Sjon i Bund.

Incident ten powstał, jak wiadomo, na tle niepoddania przez prezesa Holcgrebera pod głosowanie zgłoszonej przez Poalej Sjon rezolucji w sprawie ustosunkowania się łódzkiej rady miejskiej do rządowego projektu o ustroju samorządu terytorjalnego. Rezolucja ta za czyniła się od słów: „Burżuazja fałszywymi metodami zwalcza zdobycze klasy robotniczej”.

W słowach tych prezes dopatrzył się aluzji do rządu, co znalazło wyraz w oświadczeniu, że rezolucji nie może poddać pod głosowanie, albowiem rząd polski nie jest faszystowski.

Ponieważ żadna ze stron nie chciała ustąpić, a Poalej Sjon domagała się przegłosowania swej rezolucji, posiedzenie zostało przerwane bez uchwalenia żadnego z wymienionych przez frakcje wniosków.

Frakcja Bundu — jak to już pisaliśmy — w kilka minut przed zamknięciem obrad opuściła salę na znak protestu przeciwko cenzurowaniu rezolucji przez prezesa.

Celem zlikwidowania konfliktu zwołano wczoraj przed rozpoczę-

ciem posiedzenia konferencję frakcji socjalistycznych.

Konferencja miała przebieg sensacyjny. Na wstępie bowiem przed stawiciele Poalej Sjonu i Bundu oświadczyli, że interpretowanie zgłoszonych wniosków, a wreszcie cenzurowanie ich przez prezesa jest niedopuszczalne. W szczególności frakcje te nie mogą się ze względów zasadniczych zgodzić na niepoddanie wniesionych wniosków pod głosowanie. Gdyby wniosek nie został przyjęty, frakcje te nie miałyby żadnych pretensji, ale wobec stanowiska prezesa Holcgrebera muszą obecnie najenergiczniej zaprotestować. Nie było dotychczas wypadku, że przewodniczący nie poddał pod głosowanie

Prawo do uśmiechu...

Uśmiech otwiera serca,
rozmowa wiąże ludzi:
jedno i drugie odśladnia
nasze zęby...

Tylko czyste, białe i zdrowe zęby
pielęgnowane codziennie rano i wieczorem
dają prawo do uśmiechu

Dentosan

Pasta, mydło, eliksir

ski nie mógł podołać wszelkim opłatom i podatkom miejskim, jak też państwowym. W sobotę klepsydry te odebrał z drukarni. Leżały one w warsztacie na stole z poleceniem, aby je rozklejono na murach miasta. Klepsydry po przeprowadzonej wizji lokalnej koledy Tomaszewskiego zabrali do biura korporacji krawieckiej.

wniosku. Tak możnaby było postąpić tylko po uchwaleniu przez sejm projektowanej obecnie zmiany ustawy samorządowej, ograniczającej kompetencję i swobodę działania rady miejskiej.

Z tych względów frakcje Poalej Sjonu i Bundu oświadczyły, że na żadne kompromisy się nie zgodzą, i o ile prezes nie podda na posiedzeniu pod głosowanie rezolucji Poalej Sjonu, zgłoszą natychmiast wniosek o wyrażenie votum nieufności prez. Holcgreberowi.

Jak się dowiadujemy, podobno na posiedzeniu międzyfrakcyjnym wysunięto kompromisowy wniosek ale mimo to porozumienia nie osiągnięto.

Tymczasem na głównej sali posiedzeń zebrani radni poczęli się niecierpliwić. Upłynęło już bowiem blisko półtorej godziny, a posiedzenie plenarne rady wciąż nie otwierano.

Wreszcie po godz. 10 wiecz. na

trybunę wszedł dyrektor rady p. Rundo, który w imieniu przyzyszanego zakomunikował, że posiedzenie zostało w ostatniej chwili odwołane.

Wiedząc o zamiarze zgłoszenia wniosku o votum nieufności dla prezesa rady wywarła na zgromadzonych radnych wielkie wrażenie. Spodziewano się powszechnie, że albo Poalej Sjon wycofa swą rezolucję, albo też prezes Holcgreber oświadczy, że wskutek nieporozumienia nie przegłosował wniosku. Okazało się jednak, że te przewidywania nie były słuszne.

Jak konflikt zostanie zlikwidowany — trudno przewidzieć.

W kuluarach rady rozeszła się pogłoska o możliwości podania się prezesa Holcgrebera do dymisji. Wersja ta jest jednakże mało prawdopodobna, gdyż ogólnie przy puszcza się, że PPS. nie przyjmie do wiadomości dymisji inż. Holcgrebera.

St. Gel.

Ratunek dla jubilera

Teść reguluje pretensje klienteli

Z Warszawy donoszą: Ogromne wrażenie wywołała w stolicy afera znanego jubilera Wincentego Wabia-Wabińskiego, którego aresztowano przed kilku dniami pod zarzutem przywłaszczenia biżuterji, powierzonej mu przez klientelę.

Jak to już donosiliśmy, jubiler ukrywał się przed policją przez trzy tygodnie — aresztowano go na Marszałkowskiej. Wycieńczonego głodem i zmienionego do niepoznanienia.

Śledztwo ustaliło, iż Wabia-Wabiński, ratując się przed rui-

ną, zastawił biżuterję klientów w lombardzie — na wykupienie nie miał pieniędzy i to go zgubiło.

Sędzia śledczy po zbadaniu aresztowanego, zwolnił go do cząsu sprawy.

Jak się dowiadujemy, w tragicznej sytuacji, w jakiej się Wabiński znalazł, przyszedł mu z pomocą teść, p. Antoni Sapieha (Obożna 7).

P. Sapieha, człowiek bardzo zamożny, podjął się uregulować wszystkie pretensje poszkodowanej klienteli Wabia-Wabińskiego.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 9.III 1932 r. Nr. 60

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

Ciąg dalszy.
ROZDZIAŁ XXIX.

List z ojczyzny

„Kochana Katarzyno! Ponieważ mieszka pani obecnie w wielkim świecie, to może nie będzie panią interesowało, co się dzieje tutaj w naszej wiosce. Zresztą niewiele się zmieniło. Mam wiele kłopotów i zmarł wien ze służącą. Anna była do niego — nosiła spódnicę przed kolana. Nie można jej było nakłonić do noszenia welnianych pończoch. Mój reumatyzm znowu mi bardzo dokucza i dr. Harris dopóty nie dawał mi spokoju, aż pewnego dnia pojechałam do Londynu, aby się poradzić specjalisty. (Oczywiście skorzystałam z taniego biletu wycieczkowego). Specjalista długo coś opowiadał, aż wreszcie zapytałam go prosto z mostu: „Jestem prostą kobietą, panie profesorze i chcę, aby do mnie mówić prostym językiem. A więc czy to jest rak, czy nie?” Wtedy musiał potwierdzić moje przypuszczenia. Jeszcze z rok wytrzymam, a bóle podobno nie będą najgorsze. Czuje się tutaj jednak często bardzo samotna, jako że

przecież nikogo już niema moich najbliższych. Chciałabym, aby pani była w St. Mary Mead, moje dziecko, ale to prawdopodobnie jest niemożliwe. Conajwyżej gdyby pani poczuła tęsknotę i smutek, a potrzebowała matczynej rady, to proszę pamiętać o tem, że zawsze znajdzie panią tutaj dom rodzinny. Pani zawsze oddana przyjaciółka

Amelja Viner.

P. S. Ostatnio pisano coś o pani w gazecie i o pani kuzynce, lady Tamplin; w dziale kroniki towarzyskiej. Odrzućmy więc to do zbioru moich wycinzków prasowych. Modlę się, aby dobry Bóg uchronił panią, moje dziecko, przed dumą i za rozumiałością.”

Katarzyna dwa razy przeczytała list pocztowej starowiny, poczem utkwiała wzrok w błękitnej taflii morza. Mimowoli ży ukazały się w jej oczach. Czyżby odczuwała tęsknotę? Lenora wybawiła ją z tego nastroju.

— Hallo, Katarzyno — zawołała młoda dziewczyna. — Co się z tobą dzieje?

— Nic szczególnego — od-

parła Katarzyna i szybko schowała list do sakiewki.

— Tak dziwnie wyglądasz — powiedziała Lenora. — Ach, właśnie, co to chciałam powiedzieć. Zatelefonowałam do twojego przyjaciela, tego detektywa i zaprosiłam go, aby dzisiaj zjadł z nami obiad w Nicci. Skłamałam, że chciałaś go zobaczyć. Gdyby chodziło o mnie, napewno nie wyraziłby gotowości przyjęcia.

— Czyż tak bardzo za nim tęsknisz?

— Jeśli mam być szczerą, to tak. Moje serce należy do niego. Jeszcze nigdy w życiu nie widziałam mężczyzny o takich pięknych zielonych kocich oczach.

— To możliwe — odpowiedziała Katarzyna obojętnie.

Ostatnie dni były jednym nasmem ciężkich doświadczeń losu. Zaareztowanie Dereka Ketteringa było przedmiotem wszystkich rozmów towarzyskich. Omawiano obszernie tajemnicę „Błękitnego kurjera” we wszystkich grupach i grupkach.

— Obstaćwałam samochód — powiedziała Lenora — i mamie coś tak naopowiadałam. Gdyby się dowiedziała o tej historii, napewno uparłaby się przytem, aby pojechać z nami. Jest przecież pod tym względem nieznośnie natarczywa.

W Negresco Poirot czekał już na panię. Ale pomimo rście francuskiej elegancji, na jaką wysiłał się Poirot, obiad scho-

dził w niezbyt wesołym nastroju. Katarzyna była jakaś rozmarzona i rozlagniona, a u Lenory nie wyśluga rozmowność często ustępowała miejsca długim chwilom milczenia. Wreszcie przy czarnej kawie zdobyła się na odwagę i zaczęła mierzyć prosto do celu.

Co słychać nowego? Mam oczywiście na myśli „naszą sprawę”.

Poirot ruszył ramionami.

— Wszystko toczy się swoją koleją.

— A pan pozwala, by wszystko toczyło się swoją koleją?

Spojrzał na Lenorę z pewnym smutkiem w oczach.

— Pani jest młoda, ale istnieje już trzy rzeczy, których nie można nakłonić do szybkości: Boga, natury i starego człowieka.

— Nonsens — odparła Lenora. — Pan przecież nie jest stary.

— Dziękuję pani za komplement.

— Oto właśnie nadchodzi major Knighton — odezwała się Lenora.

Katarzyna bezwiednie szybko się odwróciła.

— Znajduje się w towarzystwie pana Aldina — ciągnęła Lenora. — Chciałabym majora Knightona o coś zapytać. Proszę mi wybaczyć na chwileczkę.

Gdy pozostali sami, Poirot pochylił się ku Katarzynie i szepnął:

— Pani jest rozlagniona. Myśli błądzą gdzieś daleko?

— Tylko w Anglii, proszę pani.

Ulegając chwilowemu impulsowi wyciągnęła z kieszeni list, który otrzymała rano, i podała go Poirotowi.

— Pierwszy znak życia z mojej starej ojczyzny; dotknął mnie boleśnie.

Przeczytał list i zwrócił go Katarzynie.

— A więc jedzie pani z powrotem do St. Mary Mead? — zapytał powoli.

— Zdaje mi się, że nie — odparła zapytana. — Pocóż miałabym pojechać?

— Wobec tego poprostu omylem się — powiedział Poirot. — Czy wybaczy mi pani chwilczkę nieobecności?

Podszedł do Lenory, która rozmawiała z van Aldinem i Knightonem. Amerykanin bardzo się postarzał i robił wrażenie człowieka zgnębionego troskami. Powitał Poirota mechanizmem kiwnięciem głowy. Podczas gdy odpowiadał na jakiś pytanie Lenory, Poirot odczekał Knightona na stronę.

— Pan Aldin wygląda, jakby był cierpiący — powiedział.

— Czy pana to dziwi? — odpowiedział pytaniem Knighton. — Skandal, jaki wywołało zaareztowanie Dereka Ketteringa, dopełnił czary. Przykro mu już jest, że wogóle polecił panu wyświecenie prawdy w tej sprawie.

(d. c. n.)

Z teki wynalazców



Patentowane połączenie wykładanego kominika i szelek.

Wiadomości bieżące

Woj. Jaszczolt wyjechał do Warszawy

W dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczolt wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępować go będzie p. wicewojewoda Potocki.

Ferie w szkołach 11 dni przerwy w nauce

Wielkanocne ferie w szkołach łódzkich rozpoczną się w dniu 23 b. m. w środę Wielkiego Tygodnia. We wtorek, 22 bm. lekcje odbędą się po raz ostatni przed świętami.

Przerwa wielkanocna w nauce trwać będzie najprawdopodobniej do dnia 4 kwietnia, tj. do poniedziałku, rozpoczynającego następny tydzień po świętach. (ag)

Za kradzież prądu miesiąc więzienia

Podczas kontroli instalacji w domu, przy ul. Brzezińskiej 5, pracownicy elektrowni łódzkiej stwierdzili, że Abram Blatt przyłączył swoją instalację elektryczną bezpośrednio do pionu.

Powiadomiono o tem niezwłocznie III komisariat policji, który wszczął dochodzenie i sprawę skierował do sądu grodzkiego.

Przewód sądowy wykazał winę oskarżonego, wobec czego skazano Abrama Blatta na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. —

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicza (Stary Rynek 9), Z. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i Ski (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

MIESIĄC SZCZĘŚCIA

Intro, dnia 10 marca rozpoczyna się ciągnięcia 5-ej klasy wielkiej Loterii Państwowej i trwać będą blisko 5 tygodni. Ciągnięcie ostatniej klasy Loterii Państwowej obfituje zwykle w liczne i wielkie wygrane, to też nielada miłe niespodzianki czekają uczestników Polskiej Loterii Państwowej. Nadmienić należy, że w obecnej 5-ej klasie oprócz wielu wygranych po zł. 300.000.— 200.000.— 175.000 itd. występuje jako główna wygrana zł. 1.000.000.— (milion) oraz 23 premie.

Nie tedy dziwnego, że zainteresowanie losami ogromne. Gracze kierują się przeważnie do kolektury S. Jatka, Piotrkowska 22 i 66, zresztą zupełnie słusznie — jak bowiem powszechnie wiadomo — kolekturze tej niemal stale sprzyja wyjątkowe szczęście.

Straszny dramat rodzinny

Matka i syn wyskoczyli z okna na bruk

Dom, przy ulicy Al. I Maja 96/98 był w dniu wczorajszym widownią tragedii rodzinnej, od dawna nienotowanej w kronikach policji czy też pogotowia:

We wspomnianym domu, na pierwszym piętrze, mieszka rodzina Władysława Andrzejewskiego do niedawna urzędnika izby skarbowej, obecnie zredukowanego i pozostającego bez pracy.

Rodzina Andrzejewskiego składa się z żony, 36-letniej Bronisławy oraz syna 15-letniego Stanisława, ucznia gimnazjalnego.

Ponieważ Andrzejewski pozostawał bez pracy, rodzina cierpiała niedostatek, spotęgowany jeszcze nałogiem głowy rodzinny, który od czasu utraty posady, popadł w pijactwo. Na temle dochodziło do częstych

spżeczek między Andrzejewskim z jednej, a żoną i synem z drugiej strony. Ilekroć Andrzejewski przychodził do domu pijany, tylekroć, bez względu na porę dnia czy nocy, z mieszkania dochodziły krzyki i odgłosy awantur.

W dniu wczorajszym około godziny 2 w nocy Andrzejewski przyszedł do domu w stanie silnie podchmielonym. Żona, po otworzeniu mu drzwi, poczęła czynić gorzkie wymówki, że traci resztki pieniędzy na wódkę, podczas gdy w domu panuje niedza.

Andrzejewski nie pozostał żonie dłużny.

Wywiązała się awantura, w której wziął również udział młody Andrzejewski przebudzony ze snu. Stał on po stronie matki, którą bardzo kochał. Kłótnia

przybierała coraz ostrzejszy charakter.

Nagle rozległ się wśród ciszy nocnej hałas i brzęk rozbitych szyb. To Andrzejewska doprowadzona do rozpaczki wyskoczyła przez okno w celu samobójczym. Stasio Andrzejewski nie namyślając się ani chwili, poszedł w ślady matki i również skoczył na podwórze.

Wówczas dopiero pijany Andrzejewski oprzytomniał. Z okrzykiem rozpaczki wybiegł z mieszkania, alarmując sąsiadów. Wkrótce przybył lekarz.

Skonstatował u Andrzejewskiej złamanie nogi i ogólne pośluzenie, u Stasia zaś nieznaczne tylko pośluzenie.

Po nałożeniu opatrunków dwie ofiary tragedii rodzinnej pozostawiono na miejscu.

Banda pijackich rekrutów

Ciężko poranili przechodzącego rzeźnika

W godzinach wieczornych ulicą Zieloną w kierunku Zakątnej szła grupa rekrutów, przybitych z prowincji do pułku łódzkiego.

Wszyscy byli mocno pijani i zaczepiali przechodniów, którzy przestraszeni agresywną postawą awanturników, w popłochu chowali się po bramach.

Przy zbiegu ulic Zielonej i Zakątnej przechodził w tym czasie ulicą 25-letni Menasze Sztajn, z zawodu rzeźnik (Zakątka 21).

Rekruci zaczepili również Sztajna. Ten jednak, będąc mężem czynnym i atletycznej budowy, przeciwstawił się awanturnikom.

Na ulicy powstała bójka, w czasie której jeden z rekrutów wyciągnął z kieszeni jakiś żelazny narzędzie i zadał nim

dwa straszne ciosy Sztajnowi, rozbijając mu czaszkę.

Rozległ się straszny krzyk. Sztajn runął na bruk nieprzytomny, brocząc silnie krwią. — Widząc to napastnicy zbiegli.

Przechodnie zaalarmowali na tychmiast pogotowie, które jednak było zajęte w tym momencie przy innych wypadkach. — Wobec tego obawiając się o życie rannego, przewieziono go dorożką do prywatnego felczera Fryzermana, przy ul. Al. I Maja 59, któremu z wielką trudnością udało się przywrócić rannego do przytomności. Po nałożeniu opatrunków przewieziono Sztajna do domu w stanie poważnym.

Powiadomiona policja prowadzi dochodzenie.

Przy tej sposobności należy zwrócić się z prośbą do władz

policyjnych, aby zwiększyły obecnie, w czasie poboru rekruta, posterunki na ulicach w pobliżu koszar. Bożu ducha winnym przechodniom grożą na tych oddalonych od śródmieścia ulicach ciężkie a nawet śmiertelne poranienia ze strony rozruchanych rekrutów, jak to zresztą miało miejsce w wypadku ze Sztajnem. — Przypuszczamy, że władze wojewódzkie przeprowadzą śledztwo i winni zostaną przykładnie ukarani.

Bajki o posadach w Mandżurji

Niesumienne informacje narażają ludzi na zbyteczne koszty

Od paru dni pewne pisma łódzkie energicznie lansowały fantastyczne pogłoski o tem, jakoby rząd japoński angażował lekarzy i urzędników administracji z Polski do Mandżurji. Podawano, iż wymagana jest znajomość języka rosyjskiego i jednego z zachodnio-europejskich, a ponieważ rosjanie nie są brani pod uwagę ze względu na niebezpieczeństwo komunistyczne, więc w rachubę wchodzi tylko polacy. Ba, fantaci podawali warunki, na jakich werbunek ten się odbywa, a nawet stwierdzano, że kilku lekarzy podpisało już takie umowy w konsulacie w Warszawie.

Fantastyczne, a niezasadne plotki te wydały już swój zgubny plon. Oto dowiadujemy się, że szereg osób, omamionych temi informacjami, udało się do Warszawy, narażając się na dość znaczne koszty, aby tam dowiedzieć się, że wieści o werbunku są wyssane z palca.

Sekretarz poselstwa japońskiego w Warszawie (ul. Hortensja 10) oświadczył to wyraźnie jednemu z inżynierów łódz-

Przy bólach nerwowych i głowy

należv niezwłocznie zastosować tabletki Todal, które skutecznie usmierniają te bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Todal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Tomaszów

STREJK RZEŹNIKÓW

Przed kilku dniami organizacja rzeźników miasta Tomaszowa zwróciła się do tomaszowskiej gminy żydowskiej z memorjałem, w którym domagała się zmniejszenia opłat pobieranych przez gminę przy uboju bydła o 50 procent. Do tychczasowe stawki wynosiły: zł. 7.— od uboju wołu i zł. 3.— od uboju cieląt, baranów i innych sztuk. W memorjale rzeźnicy żądania swe uzasadniali znacznym spadkiem cen mięsa, które w swoim czasie kosztowało zł. 3,25 za kilogram, obecnie natomiast cena tego samego mięsa wynosi tylko zł. 1,25. Zarząd gminy żydowskiej memorjału tego wogóle nie rozpatrywał, a jako powód podaje, że zaopatrzony on był tylko w pieczętkę, natomiast brak było na niem podpisów.

W odpowiedzi na to rzeźnicy w dniu wczorajszym rozpoczęli strejk.

WYSILKI KOMUNISTÓW

W dniu międzynarodowego święta kobiet pracujących komunistyczne organizacje w Tomaszowie dążyły do zorganizowania demonstracji i różnego rodzaju wieców, które wobec zarządzonych środków zapobiegawczych, do skutku nie doszły. Jedynie tylko rozwieszono kilka transparentów komunistycznych, niezwłocznie przez policję usuniętych.

ZOFJA KIPNIS

poleca ostatnie modele

EDWARDY

Warszawa, Senatorska 28-30

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA NR. 121. TELEFON NR. 227-33.

Akcja lokatorów

Zbieranie podpisów na petycję do rządu

Fakt, iż tysiącom mieszkańców w Polsce grozi eksmisja skłonił wszystkie związki lokatorskie do zorganizowania akcji, mającej na celu ochronę ludności przed tą smutną koniecznością. Z jednej strony więc związki lokatorskie czynią jak wiadomo, starania o potaniecie czynszu komornianego, z drugiej zaś wszczęta będzie wielka akcja obejmująca cały kraj, a mająca na celu zbieranie wśród ludności podpisów na petycję do władz rządowych.

Petycja domagać się na wstrzymanie wszystkich eksmisji na prze-

ciąg dwóch miesięcy. Akcja zbierania podpisów obejmuje również i Łódź, gdzie akcję prowadzi Tow. „Lokator”.

Posiedzenie zarządu Tow. „Lokator” odbędzie się 12 bm. o godz. 17, gdzie m. in. dokonany zostanie wybór delegacji, jaka uda się 20 bm. do Warszawy na zjazd poświęcony w głównej mierze akcji wstrzymania eksmisji i potaniania komornego. Zjazd odbędzie się przy udziale delegatów związków lokatorskich całej Polski.

(ag)

Czy najstraszniejsza choroba weneryczna jest uleczalna?
Czy morderstwo, popełnione przez nieszczęśliwą dziewczynę na osobie uwodziciela jest karalne?

Na te pytania daje odpowiedź wielki dramat seksualny, poświęcony milionom nieświadomych

Osądźcie sami!..

Bohaterami tego wielkiego dźwiękowca są: uroczyste zjawisko ekranu Toni van Eyck, Jan Stüwe, Adalbert Schlettow i A. Basserman.

Wkrótce na ekranie kina „PALACE”

P. T. Publiczności

POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Seria najwybitniejszych arcydzieł filmowych:

„BEN-HUR”

z Ramonem Novarro

Kosztów zawrotnych sum i wysiłków, udźwiękowiono najwspanialszy — nieśmiertelny film-arcydzieło.

„TRADER HORN”

Dramat filmowy wg. sł. powieści E. Lewin. Reżyserja genialnego W. S. van DYKE’a

„KONGRES TAŃCZY”

Prod. Eryka Pommery

W rolach głównych:

LILIAN HARVEY

HENRY GARAT

LIL DAGOVER

Szkutła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genialnej reżyserji i oryginalnej treści.

Pas rozedrganego eteru

Szalone postępy radjofonji w ostatnim czasie

261 radiostacji w Europie

Rok ubiegły, to rok dalszego imponującego rozwoju radja. Nie tylko rozwoju, ale i normalizacji. Ilość stacji nadawczych stale wzrasta. Na wiosnę 1926 r. liczono w Europie bez Sowietów 119 stacji, w roku 1929 było ich 189, a w 1931 razem z Sowietami cyfra ta doszła do 261. Równocześnie wzrastała i moc ze 150 kw. w roku 1926 do 3200 w roku 1931, w tem stacji o mocy powyżej 50 kw. Jest aż 31 — z najsilniejszą polską stacją na czele.

Złe strony „przeludnienia”

Ten tak pomyślny rozwój, niestety, nie szedł w parze z przydziałami fal. Plan Praski ustalił odległość między sąsiadującymi stacjami — 9 kilocykli. Wywołało to burzę niezadowolenia. Poważne tygodniki radjowe zaprowadziły stałą rubrykę tygodniową, omawiającą wzajemne przeszkadzanie sobie stacji. Dzięki energii Unji Radjo fonicznej warunki odbioru poprawiły się o tyle, iż stacje trzymały się ściśle wyznaczonej im fali. Nastąpił stan znośnego, a nawet na ogół dobrego odbioru. Ale ilość i moc stacji, jak widzimy, wzrosła więcej niż w dwójnasób i doszliśmy do dzisiejszego stanu, przy którym odbiór nienaganny odległych stacji stał się przywilejem właścicieli kosztownych i selektywnych odbiorników.

Ostatni zjazd Unji w Rzymie stwierdził ten smutny stan i zalecił rozsuniecie stacji o 11 kilocykli, ale w jaki sposób — to zdecydować ma dopiero kongres, odbyć się mający jesienią 1932 roku.

Udoskonalenie odbiorników

W porównaniu z postępem w budowie stacji nadawczych, odbiorniki nasze pozostają jeszcze daleko w tyle. Kwestja dobroci odbioru w znaczeniu wiernego odtwarzania wszelkich dźwięków nie znalazła dotychczas należytego rozwiązania. Odbiorniki nasze, obcinając, to jest nie oddają szeregu wyższych i niższych tonów. Konieczność wiernego odtwarzania nie

jest dostatecznie wysuwana na pierwszy plan. W odbiorniku szukamy przede wszystkim zasięgu i selekcji. Pewne zmiany na lepsze już nastąpiły. Przystąpiono do racjonalizacji produkcji. Fabrykacja oparta została na ogólnych normach, a więc ustalenie typu drogą wszechstronnego laboratoryjnego opracowania i masowej produkcji; koszt spadł znacznie, a jakość się polepszyła.

Polepszenie jakości sprzętu radjowego

Fabrykacja lamp nadawczych skierowała swe wysiłki ku budowie jednostek o wielkiej mocy, bo aż do 500 kw. W lampach odbiorczych wysunięto problem budowy lamp, zasilanych wprost z sieci oświetleniowej. Budowa sprzętu radjowego idzie dalej w kierunku polepszenia jakości i zmniejszenia ceny kosztu. Nielada pomoc okazała w tym kierunku metalurgia przez dopasowanie gatunków metali i spławów do wymagań radjofonijnych. Tyczy się to i głośników, będąc, zarówno z aparatami słabą stroną radjofonji. Pewne przemysłowe konstrukcje głośników elektromagnetycznych, podniosły znacznie poziom artystycznego odtwarzania dźwięków. Tak cenione głośniki dynamiczne stają się coraz dostępniejszymi a możliwość odtwarzania się bez źródła prądu upraszcza ich zastosowanie.

Współpraca międzynarodowa

Radjofonja zaczyna coraz bardziej krystalizować swe cele i przeznaczenie. Staje się coraz bardziej niezastąpionym źródłem intelektualnych przyjemności i zabawy, a równocześnie szerzy i popularyzuje wiedzę, podnosi kulturę, radzi i informuje. W muzyce i słowie mówionem dąży do wytworzenia typu audycji warunkom radjofonji odpowiadającym. Zakres swej pracy kulturalnej rozciąga na obydwie półkule. Słynne koncerty z Salzburga transmitowały jednocześnie 264 stacje Europy i Ameryki. Polska poza normalnymi koncertami europejskimi, stanowiącymi część składową jej programów, nadała na wszystkie stacje amerykańskie, należące do koncernu National

Broadcasting Company uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu z doskonałym rezultatem.

Postępy w Polsce

Na naszym rodzinnym terenie Polski radio konsekwentnie rozwija tak popularne i celowe hasło „Cała Polska na detektor”. Rozbudowa nowych stacji została ukończona, tani i doskonały technicznie odbiornik „Detefon” umożliwia każdemu obywatelowi Rzplitej korzyść z dobrodziejstw radja. (r)

Kwartet „Pro Musica”

Dzisiaj o godz. 21,30 świetny zespół węgierski wykona przed mikrofonem warszawskim dwa kwartety: J. Brahmsa A-moll i Kwartet łowiecki W. A. Mozarta. Polowanie było zawsze tłem nastrojowym muzyki, z czasem tradycją rodzajową. Mozartowi ten gatunek nasunął pomysł jednego z najwspanialszych dzieł kameralnych — „Kwartetu łowieckiego”. Świetny zespół „Pro Musica” pp. Gertler, Baumann, Rewesz, Franck po licznych występach we Włoszech, Belgii i Węgrzech po raz pierwszy wystąpi przed mikrofonem warszawskim (r)

Co usłyszymy dziś przez radio?

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
15,25 Odczyt dla maturzystów szkół średnich. „Prawa rozwoju istot żywych”.
15,50 Odczyt dla maturzystów szkół średnich. „Rozwój demokracji greckiej i rzymskiej”.
16,10 Płyty gramofonowe.
16,15 Komunikat państwowego urzędu wychowania fizycznego i państw. zw. sportowego.
16,40 Płyty gramofonowe.
16,55 Lekeja języka angielskiego
17,10 „W nieznanych podziemiach polskich Tatr zachodnich”.
17,35 Koncert popołudniowy.
19,30 Płyty gramofonowe.
20,00 Feljeton muzyczny.
20,15 „3-cia podróż po świecie” — wesoła audycja muzyczna.
21,15 Kwadrans literacki. Stani-

slaw Goluch — „Z pamiętnika żołnierza”.
21,30 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego „Pro musica”.
22,45 Spacer detektorowy po Europie.
Europe (retransmisja stacji zagranicznych).
AUDYCJE ZAGRANICZNE
Königswusterhausen (1635)
20,00 Koncert (Uwertura „Rosamunda” Szuberta, Symfonje: H-moll Szuberta i A-dur Beethovena)
Langenberg (472)
21,25 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe: Beethovena A-dur i Haydna B-dur, „Wielkanoc w Nowym Jorku” Honeggera).
Sztokholm (435)
20,00 Koncert (Uwertura „Leonora nr. 2 Beethovena, Symfonje: D-dur Mozarta i B-dur Brucknera)

P. Reginie Elechnowiczównie z powodu przedwczesnej śmierci jej brata

B. P.

ZELMANA

wyrażają szczere współczucie

Koleżanki i Koledzy
z Łódzkiego Banku Depozytowego, S. A.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprawieniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiego nam zwłok

B. P.

Louis Steina

wyraża serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina

Syn „Szai-Magnata”

skazany na 2 lata więzienia

W dniu 8 grudnia r. ub. w godzinach popołudniowych, w czasie awantury, przy ul. Młynarskiej postrzelony został Bolesław Miętkowski. W toku docho-

dzenia ustalono, iż sprawcą strzelaniny jest syn, znanego w dzielnicy staromiejskiej właściciela piwiarni, „Szai Magnata”, 23-letni Jankiel Zylberszac. Zylberszaca aresztowano. W dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych.

Zylberszac do winy nie przyznał się. Przewód sądowy stwierdził jednak, że oskarżony nie działał w obronie własnej i sąd skazał Zylberszaca na 2 lata więzienia. (a)

Rubaszkievicz

skazany
za nadużycia w kasie chorych

W drugim dniu procesu o nadużycia w łódzkiej kasie chorych, sąd przesłuchiwał świadków, poczem po przemówieniu prokuratora i obrońców, wydał wyrok, mocą którego Rubaszkievicz skazany został na dwa lata domu poprawy.

CASINO

Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4.30 pp.



Raj ukradziony

W rolach głównych:

Nancy Carroll i Phillips Holmes

Ceny miejsc:

1, 1⁵⁰ i 2.

Dźwiękowy

PALACE

Dziś i dni następnych!

ANNY ONDRÁ

Początek o g. 4.

w swej ostatniej i najlepszej roli p. t.

Taka słodka dziewczyna jak ty...

to kreacja, jaką można stworzyć tylko jeden raz.

W charakterystycznej roli męskiej

Zygfryd Arno

I-ozy Kino-Teatr Dźwiękowy

SPLENDID

Film ten nie będzie demonstrowany w żadnym innym Kinie.

Dziś i dni następnych!

Dramat wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia p. t.

ROK 1914

Jadwiga Smożarska i Witold Conti

Djalogi i piosenki w języku polskim rosyjskim i niemieckim. Chóry: Dana i Kubańskich kozaków. Reż. H. Szaro, wg. scenariusza: Wacława Sieroszewskiego i Anatola Sztarna. — W rolach głównych

Bilety wolnych wejść, passe-partouts i kupony ulgowe bezwzględnie. Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12 w pol.

Dźwiękowy Kino-Teatr

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Pierwsza polska mówiona komedia dźwiękowa, osnuta na tle życia wojskowego, wg. scenariusza FERDYNANDA GOETLA i GEN. WIENIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO p. t. „UŁANI, UŁANI, CHŁOPCY MALOWANI”

Werwa! Humor! Śmiech! Dowcip! — Obsada ról głównych: Wojskowość reprezentują: Dymasz, Krukowski, Walter, Lenczowski. Władze municypalne: Mieczysław Frenkiel, Czesław Skonieczny. „Kwiat uczuć” i „Wdzięk młodości” Zula Pogorzelska, Marja Chavoau, Loda Niemińska. — Sceny wojskowe przy łaskawym współudziale 1-go pułku szwoleżerów.

Pocz. w dni powsz. o g. 4.30, w soboty i niedziele o 12.30. CENY MIEJSC POPULARNE Sala mocno ogrzana.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Filozof — baryton — tenor

Półgodzinna pogawędka z bratem Jana Kiepury

W Łodzi gości dzisiaj jeden ze wschodzących gwiazdorów na firmamencie sztuki śpiewaczej, brat sławnego Jana, Władysław Ladis Kiepura. Wieczorem wystąpi on w towarzystwie śpiewaczki włoskiej Marji Fiorenzy na koncercie w filharmonii.

Przyjazd Władysława Kiepury wzbudził ze względu na zrozumiałe duże zainteresowanie w naszym mieście. To też chętnie przyjęliśmy zaproszenie i z grupą dziennikarzy udaliśmy się do Grand Hotelu, dla przeprowadzenia interview.

Kiepura przyjmuje nas w Małinowej.

Artysta oświadczył szybko z Łodzią.

— Z mego okna hotelowego, — mówi, — patrzę i wydaje mi się, że to rodzinny Sosnowiec, który podrośł trochę.

Następnie Kiepura opowiada nam, jak się stało, iż został śpiewakiem.

— Od najmłodszych lat, podobnie, jak Jan, interesowałem się śpiewem. On marzył o tem, aby zostać artystą, ja nigdy nie myślałem o tem, że zostanę śpiewakiem. Jan ubóstwiał śpiew, był liryczny, ja zaś kochałem... filozofję.

Tak się jednak stało, że poszedłem za głosem brata. Pokochałem śpiew, dopiero wtedy, kiedy poczułem, że mam głos.

Podkreślić muszę, że tylko swemu bratu zawdzięczam to,



Władysław Ladis Kiepura

czem jestem, a właściwie czem chcę zostać.

Krąży pogłoski, że brat zawarł ze mną w Medjolanie kontrakt, abym nie śpiewał, ale to jest nieprawda.

Nie uważam siebie za śpiewaka — kontynuuje p. Wł. Kiepura, — który stoi na poziomie brata. Moim ideałem i marzeniem jest, aby choć raz zaśpiewać tak, jak on śpiewa, codziennie.

Śpiewałem zawsze barytonem. W ub. roku przeszedłem na tenora, gdyż miałem dobrą górę. Ta metamorfoza wyszła jed-

nak na dobre.

Ladis był 4 lata w Medjolanie. Dziś liczy 27 lat.

Z Łodzi jedzie do Poznania i Warszawy, a potem na tournée do Hamburga, Antwerpii, Brukselli i Palermo.

Ciekawy jest szczegół z naszej rozmowy z Kienurą. Stwierdził on, że w Medjolanie jest 2.000 profesorów śpiewu i 16 tysięcy zawodowych śpiewaków. Oczywiście wielu z nich zarejestrowanych jest, jako bezrobotni. Wszędzie kryzys....

S. G.

Premjery teatralne

Jubileuszowy program Araratu

Literacko - artystyczny teatrzyk kameralny „Ararat”, wystąpił z nową XXV premierą spektaklu p. t. „Synches baj jiden”. Program ten, jak wiele jego poprzednich, świadczy dosadnie o pomyślnym rozwoju tej młodej placówki teatralnej i jej, pełnych zapału i ofiarności, kierowników.

Już „Walc”, otwierający bogaty i ciekawy program, wprowadza widownię w miły nastrój. Numer został wykonany przez kwartet tańeczny wdzięcznie i poprawnie, z dużym wyczuciem rytmu i plastyki.

Skecz „Wszyscy w porządku” Fiodorowa wykonany został czysto i wesoło. Szejne Mirjam i jej partnerzy grali dyskretnie i z dużym nerwem scenicznym. Taki numer, jak „Dobrych i Abrys” mógłby być perelką w każdym dobrym teatrzyku rewjowym. Dzigana zagrał go świetnie, a Mirjam w niczym mu nie ustępowała.

„Szmendryki” zostały przez Puławetę, Szypera, uroczą Cilli Stal, Goldsteina, Rajnglasa i Fetermanównę podniesione do poziomu dobrego skeczu muzycznego. „Światom” nie można nie zarzucić. To samo powiedzieć należy o... nastrojowej satyrze na chasydów p. t. „O zmroku”. Numer ten odznacza się dobrą muzyką, a wykonawcy jego Puławer, Szumacher i Goldstein, dali pokaz dobrej gry aktorskiej.

Rewelacja w swoim rodzaju jest „Zmaganie”, prześlągnięte tendencją społeczną. Akcja rozgrywa się na tle drapaczy chmur i kolosów techniki. Autor nawołuje w nim ludzkość, by się opamiętała i w pochodzie cywilizacyjnym zastanowiła się nad tem, czy technika nie jest bronią obosieczną.

Dzigana stworzył w numerze tym świetną kreację „Mefista”.

P. Mirja Dolska odniosła wielki

sukces. Wykonanie melodyjnej „Sarabandy” i „Hej, konie” wykazało dalszy rozwój warunków wokalnych tej kulturalnej śpiewaczki, znajdującej się w najlepszej formie. Dolska oświadczyła się sceną do tego stopnia, że gra i śpiewa swobodnie, rozciągając dokoła nieodparty urok.

Całość programu barwna, melodyjna i wesoła.

Tym razem nie wystawiono lokalnych numerów, ale brak ten okupiono doskonałym skeczem wschodnim „Indra” i dowcipnym monologiem p. t. „Aresztant”. Program kończy się bombastycznym i pulsującym życiem i wesołością finałem, w którym dała koncert gry p. Szejne Mirjam.

Oprawa dekoracyjna Matusówny — trafnie ujęta. Szwankowały nieco efekty świetlne.

Reżyserja Dzigana i Szumachera na należytych poziomach. Sge.

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i pojutrze dane będą trzy przedstawienia popularne a to: w środę „Sprawa Dreyfusa”, w czwartek „Opera za 3 grosze” a w piątek „Mam lat 26”. W sobotę wchodzi na afisz wyreżyserowana przez E. Żyteckiego głośna społeczna sztuka Galsworthy'ego pod tytułem „Walka”.

TEATR KAMERALNY

Dziś raz jeszcze kapitalny „Dr. Stieglitz”. W czwartek, piątek i sobotę „Kłopoty Bourrachona”.

Wkrótce rozpoczyna swe występy Stefania Jarkowska, która kreować będzie popisową rolę w komedji Mary Lucy „Dziewczyna i hipopotam”.

KONCERT LADIS KIEPURY

Dziś odbędzie się w sali filharmonii zapowiadany koncert Włady-

śława Ladis Kiepury z udziałem słynnej włoskiej śpiewaczki Marji Fiorenzy. Koncert dzisiejszy poruszył nasze miasto i cała Łódź wybiera się do Filharmonii, aby usłyszeć młodego utalentowanego tenora. W programie cały szereg najpiękniejszych pieśni i arji operowych. Bilety są rozchwytywane. Początek o godz. 8 wieczorem.

PORANEK MUZYCZNO - ARTYSTYCZNY

W niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 11 min. 30 rano odbędzie się w sali Teatru Miejskiego I Poranek muzyczny - artystyczny z cyklu organizowanego przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Na program poranku złożą się: Koncert orkiestry symfonicznej w pełnym składzie (42 osoby) pod dyrekcją p. Tadeusza Sygietyńskiego oraz występy Łódzkiej Sceny Robotniczej TUR. pod kierownictwem artysty dramatycznego p. Henryka Szletyńskiego.

Z WYSTAWY ART. PLASTYKÓW

Wystawa zbiorowa art. mal. łódzian przy ul. Moniuszki 2 zdołała zainteresować łódzką publiczność, która ją licznie zwiedza.

Wystawa jest otwarta codziennie od 11 do 9 i pół wiecz.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Złożone na cele filantropijne do naszego uznania przez dyr. S. Opatańskiego z okazji jego jubileuszu zł. 200.— (dwieście), wydawnictwo „Głosu Porannego” przeznacza na Grodzki Komitet do spraw bezrobocia zł. 50.— „Kroplę Mleka” zł. 50.— Tow. „Praca” zł. 50.— Schronisko dla dzieci (Smugowa 4) zł. 25.— Fundusz obiańowy Och. Ko-

TYLKO PRZEZ DWA DNI

W PIĄTEK

11

W SOBOTĘ

12

MARCA

W SALONACH
GRAND-HOTELU

PRZYJMOWANE BĘDĄ
ZAMÓWIENIA NA POD-
STAWIE NOWEJ KO-
LEKCJI WIOSENNEJ.

BOGUSŁAW
HERSE

Nowości wydawnicze

E. Marshall. Wyspa Fok. Powieść. Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza. (Nakład księgarni św. Wojciecha). — Jest to powieść współczesna o zabarwieniu egzotycznym, „roman d'aventures”, jakby ją nazwali francuzi. Rzecz dzieje się na jednej z wysp Aleutkich, które niby perełki rozsiane są na morzu Berynga między Azją a Ameryką północną.

Zwierzęta nie odgrywają tu roli czynnej i bohatera jak w utworach Curwooda. Dziękują ludzi. Ale bez wyspy fok nie zawiązałaby się intryga powieściowa i nie odbyłaby się dramatyczna walka dwóch silnych indywidualności, z których jedna musiała w końcu ulec drugiej.

Autor z prawdziwie angielską zimną krwią przedstawia wypadki, budzące grozę, a jego spokój utrwała tylko wrażenie w umyśle czytelnika.

„Wyspa fok” jest pierwszym na język polskie tłumaczonym utworem powieściowym Edisona Marshalla. Ukaże się ich więcej. Nietylko w Ameryce — ojczyźnie autora — ale i w innych krajach, jak we Francji, jego powieści egzotyczne cieszą się poczytnością narówni z utworami Londona i Curwooda.

H. Grotowska. Mali mieszkańcy dużego domu. (Biblioteczka przyrodnicza). (Nakład księgarni św. Wojciecha). — Rozkoszna książeczka! „A pfe! — powie czytelnik, spojrzawszy na rycinę kolorową — przecież to o karaluchach. Ach! i o stonogach w dodatku!” Nie o bohaterów jednak chodzi (są i miłsi w niej, np. świerszcz), lecz o sposób zajęcia nimi uwagi. I pod tym względem rzecz jest ułożona doskonale.

J. Antoniewiczówna. Mały ogródek. (Biblioteczka przyrodnicza). (Nakład księgarni św. Wojciecha). — To książeczka tylko dla dzieci porządných, bo doprawdy szkoda byłoby pięknych roślin, gdyby się dostały pod taką „opiekę”, która by je o śmierć głodową przyprawiła. Ma ona na celu wdrożyć dźwiatwę do umiłowania roślin, jest wstępem do zadań praktycznych. W. Miłszewska. Na cztery wiatry. Powieść. Nakład księgarni św. Wojciecha. — W tej najnowszej

powieści poczytna autorka porusza bardzo ważne i aktualne zagadnienie: spójni w rodzinie. Jak brak kierownictwa duchowego w świecie odbija się tragicznie na losach ludzkości, tak brak silnej ręki i miłującego serca rozpręga organizm rodzinny. A właśnie tej mocy i tej miłości współczesna rodzina nieodpowiadanie potrzebuje. Rodzina bowiem cierpi podobnie jak społeczeństwo na zaturację celów idealnych i jak tłum goni ona za chwilowym użyciem oraz przeżyciem najwyższej sumy wrażeń w najkrótszym okresie czasu. Oczywiście nie wolno tego uogólniać. Ale zło nieprawnienia wkraśli się już w obręb przeciętnej inteligentnej rodziny polskiej w mieście.

Bez nurzania czytelników w brudach życiowych autorka i tak wiele przedstawia, ażeby ich przekonać o tej prawdzie, że rodzina psuje się, rozpręga i rozkłada.

Gustaw Morcinek. Wyrabiany chodnik. (Powieść nagrodzona na śląskim konkursie literackim w roku 1931. — Wydawnictwo Dziedzictwa, Cieszyń (Śląsk). — Jest to epopeja walki ludu śląskiego o polskość... jest ona wspaniałym hymnem pracy. Kopalnia, luta stała przed nami w całej swej straszliwej potęgze, w łunie złowrogiego piękna.

Morcinek w opisie kopalni i hut opierał się przede wszystkim na własnym doświadczeniu i obserwacji starannej i drobiazgowej.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych!

Bohatera epopei, a dziejów wali z caratem o Niepodległość Polski pt

DZIESIECIU Z PAWIAKA

Potężny, emocjonujący film, osnuty na tle osobistych wspomnień uczestnika tego czynu Jana Jura-Gorzechowskiego. W rolach głównych:

Adam Brodzisz, Zofja Batycka, Bogusław Samborski, Karoline Lubieńska i Józef Węgrzyn.

Początek codz. o g. 4 po poł. w soboty i niedziele o g. 12

Następny podwójny program: **ODKUPIENIE** podł. Tolstoja i **Tajemnice dziewiczej puszczy.**

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Seweryniak walczy w Poznaniu

Nieprawdziwe pogłoski o dyskwalifikacji mistrza pięści

W związku z krążącą w kołach sportowych wersją jakoby mistrz Polski w wadze półśredniej, jeden z najpopularniejszych pięściarzy, Adam Seweryniak, miał zostać zdyskwalifikowany i niedopuszczony do tegorocznych mistrzostw bokserów Polski, należy wyjaśnić, że wersja ta nie odpowiada prawdzie.

Dyskwalifikacja Seweryniaka ma być jakoby karą za udział jego w zawodach Sokoła (Łódź) z Gopłanją w Inowrocławiu, w których Seweryniak walczył w drużynie Łódzkiej, chociaż nie przesłał już zgłoszenia dla ŁKS-u.

Należy wyjaśnić, iż przeprowadzone przez władze ŁOZB, dochodzenie ustaliło, że Seweryniak był do zawodów tych „wypożyczony” przez Sokół, jednak do walki stawał jako zawodnik ŁKS-u i w jego barwach klubowych walczył.

L. K. S. propaguje strzelectwo

Chega jaknajbardziej spopularyzować rozwijający się sport strzelecki, i umożliwić jego uprawianie szerokim masom, sekcja strzelecka Łódzkiego Kł. Sport. organizuje w każdą niedzielę w godz. 9 — 13 na własnej strzelnicy przy ul. Al. Unji strzelania z rewolwerów i dowolnych typów na 20 metrów zarówno dla zawodników stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych.

Zawody bokserskie PKS-u

Utworzona przed niedawnym czasem sekcja bokserska Politechnicznego Kł. Sportowego urządziła w nadchodzącą niedzielę w sali Geyera pierwsze zawody bokserskie międzyklubowe, w których prócz pięściarzy organizatorów wezmą udział zawodnicy szeregu klubów lokalnych jak ŁKS-u, Geyera itd.

Dziś przyjeżdżają hokeiści z Olimpiady

Jak się dowiadujemy, przyjazd okrętu „Pułaski”, wiozącego polską drużynę hokejową, spodziewany jest w Gdyni w dniu dzisiejszym, t. j. w środę, dnia 9 b. m.

Wypadki podobnego „wypożyczenia” zawodników spotykamy w sporcie bokserskim na każdym kroku i nie są one karalne, wszelkie więc wersje o rzekomej dyskwalifikacji Seweryniaka należy uważać za nieścisłe. Seweryniak staje do tegorocznych mistrzostw Polski, by bronić zdobytego w roku ubiegłym zaszczytnego tytułu.

Piłkarskie mistrzostwa świata

ostateczny podział na grupy

Na zebraniu FIFA w San Remo ustalono następujący projekt piłkarskich mistrzostw świata w roku 1933.

I grupa — Niemcy, Belgja, Hiszpanja, Francja, Luxemburg, Portugalia. Pierwsi dwaj zwycięzcy wchodzi do dalszych rozgrywek.

II grupa — Danja, Islandja, Holandia, Szwecja, Norwegja. Pierwsi dwaj zwycięzcy wchodzi do dalszych rozgrywek.

III grupa — Austria, Węgry, Italia, Szwajcaria, Czechosłowacja. Pierwsi trzej wchodzi do

dalszych rozgrywek.

IV grupa — Estonia, Finlandja, Łotwa, Litwa, Polska, Rosja. Zwycięzca wchodzi do dalszych rozgrywek.

V grupa — Bułgaria, Grecja, Rumunia, Turcja, Jugosławia. Zwycięzca wchodzi do dalszych rozgrywek.

Następnie z grup — Północna Ameryka, Środkowa Ameryka, Azja i Afryka wchodzi zwycięzca do dalszych rozgrywek, a z Południowej Ameryki — trzech zwycięzców.

Sprawa Grossa

zajął się minister sprawiedliwości

Zarząd związku polskich związków sportowych odniósł się do p. ministra sprawiedliwości z prośbą o zniesienie sankcji karnych zastosowanych przez władze sądowe lwowskie wobec zawodnika Grossa i sędziego Landeckiego.

W sprawie tej uzyskał audjencję u p. ministra sprawiedliwości Michałowskiemu prezes Zw. Polskich Zw. Sport. pulk. Utych. — Przedstawiciel związku związków przedłożył p. mi-

nistrowi znajdujące się w posiadaniu organizacji sportowych dane wskazujące, że śmierć zawodnika Godlewskiego nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku.

W wyniku tej audjencji minister sprawiedliwości zapowiedział telegraficzne porozumienie się z prokuraturą sądu okręgowego we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, Gross przed zwolnieniem go za kaucją z więzienia oświadczył sędziemu, że wskutek tego wypadku zrywa ostatecznie ze sportem bokserskim.

Zakończenie turnieju tenisowego w Mentonie

Turniej tenisowy w Mentonie został zakończony. Jędrzejowska zdobyła trzecie miejsce w grze podwójnej pań wraz z Adamoff, przegrywając w półfinale do pary angielskiej Satherthwaite — Hewitt 4:6, 6:4, 5:7.

W grze pojedynczej panów zwyciężył Roderich Menzel, pojedynczej pań mistrzyni Francji p. Mathieu, podwójnej panów Merlin — Legeay i podwójnej pań Mathieu — Rosambert.

Gdy książę żeni się

wbrew woli swego stryja króla

W najbliższym czasie odbędzie się w Londynie ślub bratanka króla szwedzkiego, księcia Lenharta z panną Karin Niswardt, skromną mieszczańską, nie mającą nic wspólnego z arystokracją, choć bardzo miłą, inteligentną i wykształconą. Jest to miłość prawdziwa, gdyż książę Lenhart rzekł się wszelkich praw dynastycznych i popadł w konflikt ze szwedzką rodziną królewską.

Choć książę Lenhart stanowczo bronił się przed ciekawością prasy — jednemu z reporterów udało się dotrzeć do niego i uzyskać z nim rozmowę.

Książę Lenhart to młody, dwudziestokilkuletni mężczyzna, szczupły, dość wysoki, szatyn, o regularnych, przyjemnych rysach, bladej cerze i dużych, szarych oczach, kryjących się pod amerykańskimi okularami rogowymi...

— Nie rozumiem — oświadczył reporterowi — dlaczego wszyscy tak się interesują moimi osobistymi sprawami... Chodzi tu przecież o rzeczy zupełnie proste i naturalne, choć konwenans patrzy na to nieco inaczej. Skoro każdy człowiek

ma prawo do poślubienia kobiety, którą kocha, dla czego ja miałbym być pozbawiony tego prawa... Zwłaszcza, że moja przyszła żona jest osobą wysokich zalet umysłu i serca... Czuję, że znajdę przy jej boku szczęście... Poza tym nie byłbym nigdy człowiekiem przesadnie ambitnym — nie nęciły mnie rozkosze zadowolonej próżności w postaci piastowania rozmaitych godności i urzędów... Do króla szwedzkiego nie mam żadnego żalu, gdyż jego stanowisko z punktu państwowej racji stanu — jest całkowicie usprawiedliwione i zupełnie zrozumiałe... Pyta pan, czy zamieszkał w Szwecji?... Bynajmniej... Nie mam wcale tego zamiaru... Jestem bowiem w mojej ojczyźnie zbyt znany i byłbym ośrodkiem ogólnego zainteresowania. Zamierzam narazie zamieszkać w Londynie... Czy tutaj jednak na stałe pozostanę — tego narazie przewidzieć nie mogę... Pyta pan jeszcze — czy moja narzeczona mnie kocha? — Proszę wybaczyć, ale na to pytanie stanowczo już panu odpowiedzieć nie mogę i — nie chcę...

Giełda zbożowa

Ogólny obrót wynosił 375 tonn, w tem żyta 90 tonn. Tendencja nieco mocniejsza. Notowano za 100 klg.: żyto 24.75 — 25.25, pszenica dworska 27.25—27.75, zbierana 26.25 — 26, owies jedn. 24—25, zbier. 22—23, jęczmień kasz. 21.50 — 22, browar. 23—24, groch Victora 28—34, polny jad. 26—30, lubin nieb. 15—16, żółty 21—23, wyka 26—28, peluska 27—29, seradela 30—32, rzepak zim. 34—36, siemię lniane 34—36, konieczna czerw. sur. bez kan. 175—200, czerw.

wona bez kan. do 97 proc. 230 — 270, biała surowa 275—375, biała bez kan. do 97 proc. 400—525, mąka pszenna 45—50, mąka 4-0 40.45, żytnia pyłk. 41—42, sitk. 31—32, razowa 31—32, otręby pszenne 16—17, średnie 15—16, żytnie 14 — 15, kichy lniane 24—25, rzepakowe 18—19, słonecznikowe 18—19.

Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem

„Kropla Mleka”

z dniem 1 marca uruchomiło VIII Stację w domach Z.U.P.U. przy ul. Nowopabjanickiej 22, m. 81.

Z WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ

Czwarty z kolei odczyt z cyklu „Zwalczanie chorób i szkodników roślin” wygłosi profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie dr. Włodzimierz Gorjaczkowski w czwartek, dnia 10 marca r. b. o godz. 20-ej w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej ul. Nowo-Targowa 24.

WYJAŚNIENIE.

W związku z naszą notatką p. t. „Kobieta w płomieniach” w nr. z dn. 29.2. prosiemy jesteśmy o zażalenie, że p. Janina Salomowiczowa nie jest rozwiedziona ze swym mężem p. Harrym Salomowiczem, jak to mylnie było podane.

Dnia 10 marca r. b. o godz. 5 1/2 pp. odbędzie się w lokalu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 21 w drugim terminie

DOROCZNE OGÓLNE ZEBRANIE

członków Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium.
- 2) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdanie Zarządu z działalności: a) Stowarzyszenia, b) Biblioteki, c) Banku, d) Łódzkiego Głosu Obywatelskiego.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1931.
- 4) Budżet na rok 1932.
- 5) Sprawozdanie z działalności przedstawicieli Stowarzyszenia w Towarzystwie Kredytowym.
- 6) Wybory członków Zarządu i kandydatów na miejsce ustępujących.
- 7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej.
- 8) Sprawy podatkowe.
- 9) Sprawa kanalizacyjno-wodociągowa.
- 10) Wolne wnioski.

Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Wojew. Łódzkiego w Łodzi

Uwaga: Powyższe Ogólne Zebranie, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Nr. 1567 | 1931 r.

Do akt.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego Łodzi rewiru 13 samieśkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na sesja-dzie art. 1080 U. P. O. ogłasza, że w dniu 18 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 38 odbędzie się sprawa z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emanuela Kni-kesa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1000.— zgodnie z art. 1070 U.P.C. niżej ceny szacunku

Łódź, dn. 2.3.32

Komornik
T. Chorzelski



Perfumeria J. Drukera

ZAWADZKA 5 :: TEL. 175-92.

poleca

BOGATY WYBÓR

NAJNOWSZEJ

KOSMETYKI

Po cenach konkurencyjnych
PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!!!

Zmiana terminu Targów Wschodnich

W uwzględnieniu wyjątkowych okoliczności, związanych z obecną sytuacją gospodarczą i licząc się z potrzebami tych gałęzi wytwórczości, których zamówienia i transakcje przypadają głównie na sezon letni, Komitet Wykonawczy Targów Wschodnich postanowił tegoroczną rewję XII Targów Wschodnich odbyć odmiennie, niż w latach poprzednich, w terminie znacznie wcześniejszym i wyznaczył go na czas od 18 do 30 czerwca. Akcja, wdrożona celem zmobilizowania udziału wystawców w nowym terminie, spotyka się wśród stałej, dotychczasowej klienteli Targów z życzliwym przyjęciem.

Lenigradzkie aukcje pod znakiem słabszych cen

3-go b. m. odbyło się w gmachu giełdy otwarcie drugich rosyjskich aukcji futrzanych w Leningradzie. Na otwarcie aukcji przybyli wybitni przedstawiciele firm futrzanych z Niemiec, Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Ogółem znalazło się na aukcjach lenigradzkich przeszło milion skór rek. Napływ zwiedzających i kupców zarówno z Rosji jak i zagranicy jest b. poważny. Dostarczone na aukcje futra przedstawiają się pod względem gatunkowym stosunkowo gorzej niż w roku ub. Ceny poszczególnych gatunków futer kształtowały się pod wpływem tendencji panujących na zamkniętych przed 4 tygodniami aukcjach futer w Londynie i w porównaniu z poziomem cen na lenigradzkich aukcjach zeszłorocznych kalkulowały się nieco słabiej. Z ogólnej ilości 530,000 skórek popielicowych sprzedano 490,000 sztuk. Ceny ich wahały się od 0,25 do 0,45 dolara w zależności od rodzaju jakości i pochodzenia.

Rekordowy wzrost uruchomienia w łódzkich przedsiębiorstwach bawełnianych

Dnia 7 marca r. b. odbyło się posiedzenie zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce, na którym nastąpiła reasumacja uchwały zarządu z dnia 25 lutego r. b., dotycząca uruchomienia w przedsiębiorstwach w okresie od dnia 21 marca do dnia 17 kwietnia r. b. w tym sensie, iż uruchomienie w okresie tym wynosić będzie 40 godzin tygodniowo w całym

Trudności fabryk bielskich z powodu wprowadzenia zakazów przywozu przędzy

Wprowadzenie zakazów przywozu przędzy czesankowej z zagranicy skierowane w pierwszym rzędzie przeciwko importowi z Niemiec wywołało w przemyśle włókienniczym Bielska poważne trudności eksportowe. Cały szereg firm bielskich poczynił bowiem zamówienia zagranicą na przędzę czesankową, która początkowo wobec wprowadzenia zakazów importu nie mogła być przywieziona do Polski. Przemysłowcy bielscy musieli więc zrezygnować z niektórych zamówień eksportowych, gdyż odbiorcy zagraniczni nie chcieli się zgodzić na opóźnienie terminów dostawy. Szczególnie dotkliwie zakaz ten odczuły przedsiębiorstwa pracujące w obrocie uszlachetnianym.

Władze celne żądają obecnie złożenia sum gwarancyjnych odpowiadających wartości uszlachetnianego towaru. Celem usunięcia tych trudności zainteresowane firmy bielskie podjęły na terenie min. przemysłu i handlu starania, które

Walka o ceny manufaktury

„Ramszowanie“ rozpoczęło się już u progu sezonu

Na rynku gotowych tkanin bawełnianych wytworzyła się ostatnio sytuacja tego rodzaju, że niektóre zakłady przemysłowe zapoczątkowały znaczną zniżkę cen. Gdy w latach ubiegłych zniżka ta, wynosząca częstokroć od 30 do 40 procent poniżej ceny rynkowej, miała miejsce jedynie pod koniec danego sezonu i nosiła charakter t. zw. ramszowania towarów, o tyle ostatnio ma to miejsce już w początkach sezonu.

Zrozumiałem jest, że tego rodzaju polityka wpływa ogromnie destrukcyjnie na rynek, powodując zupełną dezorientację wśród odbiorców i bardzo niejednokrotnie poważne straty dla producentów.

Charakterystycznym jest, że omawiane zniżki mają miejsce w okresach zwyżki cen przędzy bawełnianej. Tego rodzaju polityka podwyższania cen przędzy bawełnianej, przy jednocześnie obniżaniu cen tkanin od-

bija się w pierwszym rzędzie fatalnie na przemysłach średnim i drobnym, które to przemysły przędzę przetwarzają.

W związku z tem sekcja producentów tkanin bawełnianych przy stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego zwołuje na dzień dzisiejszy zebranie, na którym powzięte zostaną decydujące uchwały w kierunku wynalezienia sposobów, któreby umożliwiły uzdrowienie tych stosunków.

Nadzory i upadłości

W dniu wczorajszym sąd handlowy rozpoznawał podania 3 firm łódzkich o odroczenie wypłat i odmówił udzielenia nadzoru. Firmy te są: A. Urbanowski, wł. Józef Urbanowski, Zakład Kamieniarski, (Cmentarna Nr. 7) i Józef Stiller, Sprzedaż galanterii luksusowej i artystycznej (Piotrkowska 69).

Bilans firmy A. Urbanowskiego załączony do podania o nadzór przedstawiał kwotę 1,041,825.70 zł. delegowany zaś przez sąd biegły zamknął bilans po stronie aktywów sumą 747,412.34 zł. a po stronie pasywów — 495,361.79 zł., czyli, że nadwyżkę aktywów wykazał 252,050.55 zł.

Sąd, odmawiając nadzoru wziął pod uwagę, iż plan sanacji nie jest realny, nieruchomości mocno obciążona, interes nie jest czynny, za robocizną zalega firma 52,000 zł., że była opozycja ze strony wierzycieli, że za nadzorem wypowiedzieli się wierzyciele jedynie na 25,000 zł. oraz, że brak pewności co do pokrycia w 100 proc.

W sprawie firmy „Józef Stiller“ biegły zmniejszył bilans ze 134,000 zł. na 122,000 zł.

Sąd nie ma pewności, że Stiller w ciągu 9 miesięcy spłaci w 100 proc. zobowiązania, gdyż przedmiotem handlu są artykuły luksusowe które nie mają popytu.

Sąd wziął pod uwagę, że Stiller nie prowadzi prawidłowo ksiąg handlowych.

W tymże dniu ogłosił sąd upadłość Elfrydzie Wistehube, sprzedaż jedwabi (Piotrkowska 148) na żądanie wierzyciela Karpena.

Chwilę otwarcia oznaczono tymczasowo na dzień 29 lutego, kuratorem mianowano adwokata Cymermana, a sędzią komisarzem sędziego handlowego dra A. Kindermana.

Upadłą Wistehube oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

W sprawie upadłości Izraela Hersza Kuńskiego, prowadzącego przedsiębiorstwo wyrobu wody ko-

łońskiej (Skwerowa 18), zezwolił sąd syndykowi na wydzierżawienie wytwórni wody kolońskiej i perfum po porozumieniu się z sędzią komisarzem i pod warunkiem wniesienia czynszu dzierżawnego z góry za 3 miesiące.

Wzrost upadłości w okresie lutego

W lutym złożono do sądu 3 podania o nadzór, rozpoznawał zaś sąd w tym czasie 4 podania, to jest te, które wpłynęły do sądu w poprzednich miesiącach, przyczem w 2 wypadkach odmówił sąd nadzoru i w 2 wypadkach podania pozostały bez rozpoznania. (J. A. Grosłajt Sp. Akc. 1 „Bracia Dobraniecy“), które to firmy wycofały podania.

Upadłości ogłosił sąd 13 w tem 9 firmom w Łodzi, 2 — w Zgierzu i jednej w Aleksandrowie.

W porównaniu z miesiącem styczniem r. b. liczba nadzorów zmniejszyła się o jedno podanie, a upadłości powiększyła się o 2.

Agentura łódzka w Belgradzie powstanie dla organizacji eksportu do Jugosławii

W związku z pobytem w Łodzi radcy handlowego poselstwa R. P. w Belgradzie dr. Lubaczewskiego wyłoniły się obecnie poważne możliwości eksportu włókienniczego do Jugosławii.

Na skutek licznych zapytań firm łódzkich zainteresowanych bardzo poważnie tym eksportem izba przemysłowo-handlowa w oparciu o akcję utworzonej ostatnio w Belgradzie komisji gospodarczej polsko-jugosłowiańskiej, przeprowadza ankietę wśród zainteresowanych hurtowników-importerów jugosłowiańskich w branży włókienniczej.

Wyniki tej ankiety służyć będą za podstawę konkretnych transakcji eksportowych, które mają być oparte na stworzeniu wspólnego

przedstawicielstwa wszystkich polskich firm włókienniczych, eksportujących manufaktury do Jugosławii.

Wspólne biuro przedstawicielskie przemysłu włókienniczego powstać ma w Belgradzie i objąć swą działalnością całokształt prac, zmierzających do zwiększenia wywozu włókienniczego, który na tym rynku ma olbrzymie szanse rozwoju.

Poważne odprężenie na rynku pieniężnym

Ostatnie dni przyniosły na rynku pieniężnym pewne odprężenie. Wyrazem częściowej poprawy jest bardzo znaczna zwyżka kursu akcji Banku Polskiego, które w okresie 8 dni zwyżkowały, dochodząc od 80,5 do 88. Odporność banków przywrotnych uwiadcznia się w pewnym zwiększeniu kredytów dla klientów, wobec której banki zachowywały

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,885

CZEKI

Holandja 358,50
Londyn 31,84 31,90 31,88
Nowy Jork — kabel 8,925
Paryż 35,— 34,88 35,—
Praga 26,42
Szwajcaria 172,40
Włochy 46,35
Berlin 211,85

AKCJE

Bank Polski 87,50
Starachowice 8,25
Lilpop 15,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana 37,— 37,50
3 proc. budowlana 37,— 37,75
4 proc. inwestyc. 96,— 97,—
4 proc. inwest. seryjna 100,—
5 proc. konwersyjna 39,—
6 proc. dolarowa 60,—
4 proc. dolarowa 48,— 47,50
47,75
7 proc. stabilizacyjna 59,— 61,—
59,75
8 proc. BGK 94,—
8 proc. BGK (budowl.) 93,—
7 proc. ziemskie dol. 50,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 42,—
8 proc. ziemskie zł. 51,— 52,—
8 proc. m. Warszawy 62,75 62,—
62,38

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 7,10 marzec 6,96 kwiecień 6,99 maj 7,05 czerwiec 7,12 lipiec 7,21 sierpień 7,28 wrzesień 7,36 październik 7,44 listopad 7,52 grudzień 7,60 styczeń 7,65.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

Loco 6,93 marzec 6,90 maj 7,06 lipiec 7,22 październik 7,42 grudzień 7,59 styczeń 7,64.

LIVERPOOL

Loco 5,59 marzec 5,32 kwiecień 5,31 maj 5,30 czerwiec 5,29 lipiec 5,29 sierpień 5,30 wrzesień 5,32 październik 5,34 listopad 5,36 grudzień 5,38 styczeń 5,41 luty 5,43 marzec 5,46 kwiecień 5,50 maj 5,54 Egipska: loco 7,60 marzec 7,29 maj 7,39 lipiec 7,53 październik 7,75 listopad 7,82 grudzień 7,89 styczeń 7,94.

Upper: loco 6,59 marzec 6,37 maj 6,42 lipiec 6,50 październik 6,82 listopad 6,64 grudzień 6,69 styczeń 6,72.

BREMA

Loco 8,34 maj 7,89 lipiec 7,99 październik 8,11 grudzień 8,21 styczeń 8,26.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: marzec 13,18 maj 13,70 lipiec 14,06 listopad 14,90 styczeń 15,20.

Ashmouni: kwiecień 10,91 czerwiec 11,08 sierpień 11,23 październik 11,62 grudzień 11,80.

Daleki Wschód i Rumunia

głównymi odbiorcami przemysłu wełnianego

Pomimo poważnych trudności na rynkach odbiorczych przemysł czesankowy bardzo energicznie zabiega o eksport przędzy czesankowej, który też pomimo poważnego spadku utrzymuje się w dalszym ciągu na rynkach Dalekiego Wschodu w Japonii i Indjach oraz w Rumunii. Dzięki tym wysiłkom pomimo słabego zapotrzebowania na przędzę czesankową na rynku wewnętrznym zapasy nie wskazują zbyt wielkiego wzrostu, a uruchomienie przędzalni mogło być utrzymane w dalszym ciągu na poziomie 6 dni

w tygodniu. Brak zapotrzebowania na przędzę czesankową ze strony odbiorców krajowych powoduje natomiast osłabienie tendencji cen zwłaszcza w gatunkach lepszych. Warunki pokrycia przy transakcjach nie uległy zmianie i obracają się dookoła pokrycia gotówkowego lub krótkich weksli z terminami nie przekraczającymi 60 dni. Ceny przędzy czesankowej w pierwszych dniach marca notowano następujące: 66-2,1, 92,56,2 AB — 1,70,32-1 szewiot — 1,23.

Prywatne Pogotowie Lekarskie Zielona 6. Telefon:

12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.

W. I. Z. O.

Dziś, w środę, o godz. 9-ej wiecz. w lokalu W. I. Z. O., Sienkiewicza 25 na herbatce tygodniowej wygłosi referat n. t.

„Projekt nowego polskiego prawa małżeńskiego a prawo żydowskie“ p. Adw. Dr. S. B. Feldman z Warszawy. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

Odpowiedź Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi na anonimowe a zgola bezpodstawne zarzuty

W Nrze 65 z roku bieżącego miejscowej „Republiki” ukazał się artykuł anonimowy, podznaczony kryptonimem „wik” pod nieprawdopodobnym tytułem „Gdzie jest kapitał zasobowy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi?”

I chociaż anonimowy autor mógł łatwo zaspokoić swoją ciekawość u źródła w instytucji kredytowej, dla dobrze wiadomych zresztą powodów, wystąpić na arenę piśarską, szkalując poważną instytucję kredytową, która w ciągu niespełna 60-letniego istnienia, dzięki swej solidności, obywatelskiemu posłannictwu i dbałości o niewzruszoną popularność swych emisji, ani razu na żadne straty, nie mówiąc już o humorystycznej hipotezie bezimiennego autora zawierzenia kapitału zasobowego, narażona nie była.

Że jednak artykuł powyższy z nieprawdopodobnego zdarzenia ukazał się w poważnym, a nie humorystycznym piśmie, przeto Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego, licząc się z czytelnikami „Republiki” acz z oburzeniem, zmuszona jest na artykuł ten odpowiedzieć „sine ira et studio”.

A więc, uwzględniając daty przytoczone w napastniczym artykule, zaznaczamy, że na 31 grudnia 1931 roku Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi posiadało i posiada (obecnie nieco więcej) kapitału zasobowego przeznaczonego, powiedzmy to wyrażnie na wstępie, na dodatkowe poza hipoteką, zabezpieczenie i pewność opłaty kuponów i listów zastawnych wylosowanych (art. 33 ust.) zł. 2,937,893,08.

Na pokrycie tej sumy Towarzystwo posiadało:

1. Wywiezione do Rosji papiery na rub. 2,951,779,50 zł. 3,53
2. 6 proc. obligacje m. Łodzi Mk. 237.100.— 1.—
3. Nieruchomość T-wa 302,212,38
4. Ruchomości 48,743,28
5. Gotowizna w kasie 139,434,48
6. Gotowizna w Banku Polskim 494,825,37½
7. W P. K. O. 785,75
8. W Banku Gosp. Kraj. 1,354,128,34
9. W B-ku Zw. Sp. Zarobk. 72,041,50
10. W Banku Przem. Łódzk. 15,949,40
11. Bank Kredytowy Właśc. Nieruchomości 206,999,51
12. Bank Polsk. Kupc. i Przem. Chrześc. 15,81
13. W Łódzk. Kol. Elektr. 500,000.—
14. W Spółdz. Kred. Właśc. Nieruch. przy I Stow. 80,000.—
15. W pap. proc. rzecz. wart. 296,839,48
16. W zaległych ratach część. kap. zas. 225,896,23 zł. 3,737,879,06

przewyżka kapitału zasobowego zł. 799,985,98

Ta przewyżka ponad wysokość kapitału zasobowego pochodzi, między innymi, skutkiem nieprzedstawienia do tej pory wszystkich listów zastawnych rublowych 5 proc. i 4 i pół proc. do wymiany na złotowe i niemożności wypłacenia od nich kuponów ubiegłych, których stało się już płatnych po 14 od każdego listu, co wynosi zł. 706,647,33. Dzięki temu, że suma ta nie jest jeszcze natychmiast wymagalna, Towarzystwo mogło czynić znajdującym się w krytycznym położeniu dłużnikom pewne ulgi, to jest odroczenia przy egzekucji rat.

Niezależnie od powyższych aktywów, Towarzystwo Kredytowe na 31. XII 1931 r. posiadało złotych 2,714,593,31 i pół należności z zaległych rat, ustawicznie egzekwowanych pod rygorem sprzedaży

nieruchomości. Należności te są oprocentowane na zasadzie ustawy na 12 proc. w stosunku rocznym.

Tym sposobem stanu finansowego Towarzystwa i sposobu obracania funduszami, przy których za ledwie po zaplaceniu milionowych sum za kupon styczniowy 1932 r. już w lutym tegoż roku Towarzystwo zaopatrzone było w poważne gotowe środki na kupon lipcowy, nie można chyba nazwać wadliwym.

Pod tym względem, opierając się na sprawozdaniach drukowanych innych Towarzystw Kredytowych, zwłaszcza miast mniejszych, można stwierdzić, że Towarzystwo Kredytowe Łódzkie prowadzi swoje interesy pomyślnie i celowo.

W Towarzystwie Łódzkim bowiem mamy stosunkowo trosk finansowych mniej, mamy jednakże za to rzecz gdzieś indziej nieznaną: niekompetentną, złośliwą anonimową krytykę, płynącą ze znanych nam pobudek i datującą się od czasu, odkąd czynności w Towarzystwie Kredytowym wymagały dużo poświęcenia i czasu ze strony obieralnych członków zarządu i musiały nareszcie być wynagradzane; długie lata bowiem sprawowane były bezpłatnie.

Anonimowy autor artykułu traktuje kapitał zasobowy w Towarzystwach Kredytowych, jako skarb nietykalny, przechowany dla dłużników. Nie chcemy bynajmniej przeczyć, że jest on wspólną własnością wszystkich stowarzyszonych w tem znaczeniu, że przy wyjściu z Towarzystwa, t. j. po umorzeniu pożyczki lub przy likwidacji instytucji, każdemu wydzielona zostanie odpowiednia część kapitału, proporcjonalnie do dokonanego umorzenia pożyczek. Poza tem jednakże kapitał zasobowy ma stokrój ważniejsze przeznaczenie, służy on bowiem za dodatkowe zabezpieczenie terminowej opłaty kuponów i listów zastawnych wylosowanych.

Autor anonimowego artykułu za palił się do tego stopnia, że wyłącza własność ze strony dłużników do kapitału zasobowego opiera na art. 931 kod. cyw. Przeczytajmy treść tego artykułu: „Wszelkie akta obejmujące darowiznę między żyjącymi, sporządzane będą przed notariuszem w zwykłej formie kon

Originaly aktów zostaną u notariuszów pod karą nieważności”. Oto do czego prowadzi demagogia. Jest to wymowne świadectwo pokątnego doradztwa i podburzania stowarzyszonych dłużników przeciwko instytucji.

Szczytem atoli demagogicznego rozumowania autora jest twierdzenie, że w ciągu jakichś 4-6 lat wydatkowane na niekorzyść dłużników około 1,000,000 zł. z kapitału zasobowego. Zdaje się, że autor pomylił się dużo na swojej niekorzyść. Wykombinował on sobie bowiem, że tylko t. z. „grosz administracyjny” w stosunku pół proc. od pożyczek może być legalnie użyty na opędzenie wszystkich potrzeb Towarzystwa, bez prawa, nawet na podstawie zatwierdzonych budżetów, czerpania na ten cel z takich dochodów jak: narosłe procenty od lokaty kapitałów w bankach i od pap. proc. z kar za zwłokę płatności rat, z dochodu od lokali domu Towarzystwa, od wylosowanych pap. proc. itp. Ruszyć tego, według anonimowego autora, nie można, bo przez to krzywdziłoby się dłużników. Wolno tylko, według autora, przysięść o ogólnego zebrania członków i na zasadzie § 15 ustawy, prosić o powiększenie opłat przez dłużników na administrację, w miejsce pół proc. rocznie dajmy na to 1 i pół proc. w stosunku rocznym, bo jakżeby inaczej można było np. zapłacić podatek dochodowy, który jest większym od całego funduszu na administrację (pół proc. od pożyczek).

Oczywiście, przyciśnięci takimi ciężarami, stowarzyszeni powinni być szczególnie wdzięczni bezimiennemu demagogicznemu autorowi, bo chociaż tam ponosić będą jeszcze o 1 proc. opłaty większe, ale za to będą mieli pociechę, że kapitał zasobowy w Towarzystwie, po ich najdłuższym życiu, będzie duży i pewny.

Dla autora artykułu dotychczasowy zebrany kapitał zasobowy od czasu przerachowania pożyczek w ilości zł. 2,937,893,08, jest zbyt małym i gdyby się obciążało dłużników na podstawie § 15 jeszcze o 1 proc. więcej, to dłużnicy jęczeli by wprowadzić pod ciężarami płatniczymi, ale za to stałoby się za dość maksymalnie: „fiat justitia peccat mundus” — niech zginie świat byleby sprawiedliwość stała się

zadost.

A tymczasem odkąd w kraju naszym istnieją Towarzystwa Kredytowe wszędzie poza ścisłym „grosem administracyjnym”, potrzeby instytucji obracane były i są części kar za zwłokę, procentów od lokat i dochodów przypadkowych.

Na kapitał zaś zasobowy przelewane są przede wszystkim ściśle na ten cel specjalne opłaty i wszelkie wpływy z pozycji wymienionych w § 49 ustawy po zaspokojeniu potrzeb instytucji. Pozostaje jeszcze do odparcia argument anonimowego autora, że cały kapitał zasobowy winien być ulokowany w pap. proc., a nie tylko część tegoż.

Przedewszystkiem obecny czas kryzysu gospodarczego nie sprzyja do lokat kapitałów w papierach procentowych dla uniknięcia strat materialnych.

W nowych ustawach, przedstawionych Ministerstwu do zatwierdzenia przedmiot ten wogóle traktowany już jest inaczej, kapitał zasobowy nie jest tam już tak martwy, jak to chcą stare przepisy, po zatem Ministerstwo Skarbu zezwala nawet na trzymanie kapitału zasobowego w znacznej części we własnych listach zastawnych, jak to dowodzą sprawozdania Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy.

Łódź do tej pory przynajmniej posiada kapitał w większej części płynny, dzieje się to w interesie dłużników, instytucja, bowiem, mo że im przez to okazywać znaczne ułatwienia przy egzekucji rat obowiązkowych i w interesie posiadaczy listów zastawnych, liczących na terminowe, a nawet przedterminowe realizowanie kuponów.

Lokata kapitałów w bankach i instytucjach finansowych dokonywana jest po uprzednim rozpatrzeniu strony gwarancyjnej poszczególnych instytucji.

Wreszcie zaznaczamy, że niczem nieuzasadnione zarzuty, stawiane dyrekcji przez anonimowego autora były też podnoszone przez jednego z członków na Ogólnem Zebraniu Tow. Kredytowego w dniu 2 marca r. b., przeciwko któremu występujemy ze skargą do prokuratora.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO m. ŁODZI.

DOCENT

Dr. med. Adolf Falkowski
Dyrektor „Kochanowski”

Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 84, m. 4, w poniedziałki, środy, piątki od g. 4-ej do 6-ej. Tel. 102-62

NASIONA dla wszystkich, narzędzia i preparaty chemiczne, dla celów ogrodniczych, oraz przyrządy pszczelarskie, polecają składy **L. JASINSKIEGO** prowadzone od 1870 roku w Łodzi ul. Andrzejka 10, tel. 158-56, w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125. Cenniki bezpłatnie. 3861-12

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 17B

Od wtorku dn. 8-go do poniedziałku dn. 14 marca 1932 r. w.

MAROKKO

Wspaniały film dźwiękowy według powieści B. Vigny p. t.: „Amy Jolly” W rolach gł.: Garry Cooper, Marlene Dietrich, Adolf Menjou.

Nadprogram Tygodnik Paramountu.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: Harry Piel w obrazie pod tyt. „ON ALBO JA”.

„SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 313-57

II II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjąć 1-2 pp.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11-1 przyjmuję

2-3 kobiety-lekarz

w niedzielę i święta od 9-2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej

i Gabinet Fizykajnej Terapii

„MIMAR” M. Markusowy

p. fach. kierown. lek.

ul. Narutowicza 9, I p. fr.

Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11-2

i 4-8. W niedz. i święta 11-2.

I. Dział — leczenie i usuwanie

wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaż. Maski.

II. Dział — leczenie elektrycz-

nością, światłem i ciepłem. (Gal-

wanizacja, Farad. Elektroliza.

Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc.

Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów.

i t. d.

Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wyko-

nuje się z polecenia lekarzy Inst.

oraz z ordynacji obcych lekarzy.

Doktor specj. przyjm. od 1-2.

Do akt. Nr. E. 82 | 51

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-

dzi, rewiru 11 sam. w Łodzi przy ul.

11 Listopada 51 na zasadzie art. 1030

UPO. ogłasza, że dnia 18 marca

1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul.

Maurera 4

odbędzie się sprzedaż z przetargu

publicznego ruchomości, należących

do Herki Rzepnika i składających

się z 490 skór chromowych

oszacowanych na sumę zł. 10.000.—

Łódź, 24. 2. 1932 r.

Komornik (—) St. Stopczyński

Dr. Ludwik Falk

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych

Nawrot 7, tel. 128-07

od 10-12 i od 5-7



Ważne zdrowie, Szczegół i powodzenie ży-
ciowe, Duże ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie
zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat
w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na
Ważne saufanie.

TYLKO „OLLA”

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 1 marca 1932 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Gustawowi Mauchowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 4 grudnia 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Jakóba Minca, 4) samianować kuratorem upadłości adw. Natana Grynberga, 5) oddać upadłość pod dozór policji, 6) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania, 7) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność

Kurator masy upadłości

adw. **Natan Grynberg**

Łódź, ul. Zachodnia 70, telefon 161-09

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości Gustawa Maucha, aby w dniu 14 marca 1932 r. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 o godz. 12 w poł. w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz **Jakób Minc**

Sędzia Handlowy.

POSZUKUJEMY

inteligentnego (ej) przedstawiciela (ki)

Warunki przyjęcia: pierwszorzędną prezentacją, nieprzekraczającą lat 30, matura wzgl. studia wyższe, pożądana znajomość języków obcych.

Osobiste zgłoszenia ze świadectwami w czwartek, dn. 10 bm. między 12-1 pp. do Instytutu Linguaphone, Przejazd 19.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADemoiselle MARIE
enseigne anglais, français alle-
mand. Traugutta nr. 2, I etg.
008-1

Kupno i sprzedaż

DOMY większe i mniejsze, w śródmieściu i na peryferiach, domy do chodowe z dobrem procentowaniem, **PLACE** odpowiednie pod budowę gmachów mieszkalnych również jako dobra lokata kapitałów różnych instytucji poleca biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01, 132-01.

DOM mur. 2-piętrowy, 17 ubikacji, plac 43x44 lk. kw. dochód 3,800 zł., przy ul. Wapiennej poleca biuro „POLRUCH”. L. 1399

PÓŁ DOMU piętrowego (parter mur.) przy końcu Limanowskiego, dochód 2730 zł. rocznie poleca biuro „POLRUCH”. L. 1399

DOM 8-piętrowy z oficynami piętrowymi i częściowo składy przy ul. Wólczańskiej (początek) poleca biuro „POLRUCH”. L. 1402

DOM 3-piętrowy przy ul. Gdańskiej (początek) poleca biuro „POLRUCH”. L. 1403

1/10 KOMPLEKSU domów za 15,000 zł. przy ul. Franciszkańskiej poleca biuro „POLRUCH”. L. 1405

DOM mur. piętrowy przy ul. Szmyta, plac 75x38 lk. poleca w cenie korzystnej biuro „POLRUCH”. 1407

DOM 2-piętrowy przy ul. Południowej z dochodem rocznym 8500 dolarów poleca biuro „POLRUCH”. L. 1411

DOM mur. piętrowy z ogrodem oraz 70,000 m. kw. ziemi z ceną 2 zł. za m. kw. w Radogoszczu poleca biuro „POLRUCH”. L. 1412

DOM mur. piętrowy, z centralnym ogrzewaniem (w mieszkaniach ciepła i zimna woda), komfortowy przy ul. Kilińskiego poleca biuro „POLRUCH”. L. 1413

BUDYNEK fabryczny 2-piętrowy z przyległym parterowym budynkiem, szopa, garaż, magazyny, przy ul. Fabrycznej poleca biuro „POLRUCH”. L. 1413

PÓŁ domku mur. plac 45x23 lk. przy ul. Trelenberga poleca w cenie bardzo korzystnej biuro „POLRUCH”. L. 1414

DOM mur. piętrowy (6 pok.) plac 40x60 lk. kw. przy ul. św. Wacława poleca w cenie korzystnej biuro „POLRUCH”. L. 1419

DOM mur. 2-piętrowy (12 pok.), plac 40x70 lk. z dochodem rocznym 2,000 zł. przy ul. Podgórnej poleca biuro „POLRUCH”. L. 1421

DOMEK mur. parterowy 2 p. z kuchnią, plac 12x35 m., oparkanie, studnia, św. elektr. w Nowych Chojnach poleca biuro „POLRUCH”. L. 1422

W BUCHLIWYCH punktach sklepy, dobrze zaprowadzone, różnego rodzaju, sklepy przy ul. Piotrkowskiej, począwszy od Pl. Wolności do Reymonta, poleca: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

POSZUKUJĘ maszyny do krojenia proo do kolekcji towarów. Dzwonić tel.: 246-40 514-2

MEBLE

krzesła dębowe, stołowe, sypialki, gabinety, stoły owalne tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
61 Piotrkowska 61
w podwórzu, tel. 136-75.

MEBLON. 29-8

Różne

POŻYCZKI na nieruchomości. położone w obrębie Łodzi, 20—30—50—70 tysięcy złotych poszukuje Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01, 132-01

BIELIZNĘ damską i męską wykonuje solidnie i tanio Ela Kligerówna, Zielony Rynek 6, m. 18.

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ w Zakładzie Fotograficznym „Salon d'Art”. 6 pocztówek artystycznie wykonanych od 4 zł. Konstancyńska 2. 076-5

POSZUKUJE SIĘ kilkunastu poważnych inteligentnych i wyprawnych zastępców Pań i Panów. Fachowość niekonieczna, nasz kierownik poucza. Dla poszczególnych miejscowości przyjmuje generalnych zastępców. Zgłoszenia z dwoma fotografiami i dowodami osobistymi u S. Szermana, Cegielniana 6 II p. od 9.3. — 11.3. między godz. 10—3 po poł. 1

ZA TRAFNE przepowiednie dużo podziękowań i uznanie zdobyła słynna Chiromantka z Galicji Andrzeja 32-11. 1

Lokale

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie wszelkie wyody, wyremontowane, ul. Nowo - Targowa, przy Południowej tanio poleca biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01, 132-01.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie wszelkie wyody, ul. Piotrkowska przy ul. 6-go Sierpnia, tylko za komorne poleca biuro „POLRUCH”.

CZTEROPOKOJOWE mieszkania bardzo ładne, służbowe, centralne ogrzewanie, w śródmieściu, I piętro tylko za komorne poleca biuro „POLRUCH”.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkania, komfortowe, I i II piętro, ul. Mielczarskiego, przy Gdańskiej, tanio poleca biuro „POLRUCH”.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie wszelkie wyody, I piętro, ul. Piłsudskiego, przy Południowej poleca biuro „POLRUCH”.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie, wszelkie wyody, centralne ogrzewanie, I piętro, ul. Południowa przy Piotrkowskiej tanio poleca biuro „POLRUCH”.

SZEŚCIOPOKOJOWE mieszkanie wszelkie wyody, słoneczne, I piętro, ul. Śródmiejska, przy Piotrkowskiej tanio poleca biuro „POLRUCH”.

SZEŚCIOPOKOJOWE mieszkanie, wszelkie wyody, słoneczne, wyremontowane, ul. Narutowicza poleca biuro „POLRUCH”.

SIEDMIPOKOJOWE mieszkanie luksusowe, centralne ogrzewanie, ul. Piotrkowska przy Andrzeja poleca biuro „POLRUCH”.

SIEDMIPOKOJOWE mieszkanie, bardzo ładne, I piętro, ul. Narutowicza przy sądzie tanio poleca biuro „POLRUCH”.

BIUROWE lokale 1 — 2 i więcej pokojowe, składy różnego rodzaju, lokale fabryczne różnych rozmiarów poleca biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

FABRYCZNE lokale, nadające się na lekkie wyroby, większe i mniejsze, lokale szedowe, z 2-stronnem światłem, poleca: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

Z KLATKI schodowej, we wszystkich kierunkach miasta, pokoje umeblowane, bez mebli poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01 13201.

MAŁŻENSTWO z wykształceniem akademickim, żona prof. gimn. (filolog.) odda w śródmieściu jeden pokój frontowy z balkonem, dwóm uczniom, lub uczennicom wraz z całodziennym utrzymaniem i udzieleniem nauki na b. skromnych warunkach. Zgł. biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

PIĘKNY pokój umeblowany tanio odnajmę. Śródmiejska 27, m. 7.

3 — 4 - POKOJOWE komfortowe mieszkania poszukiwane. Oferty do admin. „Głosu” sub „Frantowe”

DWUOKIENNY frontowy pokój odnajmę solidnemu panu. Karola 18, m. 10.

POKÓJ duży, słoneczny, frontowy, umeblowany, niekrepujący wejście, uż. wygod, telefonu, z utrzymaniem lub bez dla pana (i) od zaraz do wynajęcia. Pl. Dąbrowskiego 3, m. 6, od 15-ej do 18-ej wieczorem.

2 POKOJE umeblowane na biuro vis a vis poczty do wynajęcia. Przejazd 19, m. 15, front, I p.

3 POKOJE umeblowane w willi, w ogrodzie do odnajęcia. Gdańska 94, od 3 do 8.

DO WYNAJĘCIA obszerny lokal na 1-em piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro, skład hurtowy, lub konfekcję. Wiadomość w magazynie „Seterja”, Piotrkowska 90, tel. 208-36.

KILIŃSKIEGO 105, m. 34, popr. III p. wynajmę pokój umeblowany osobie pojedynczej tanio.

ELEGANCKI pokój z niekrepującym wejściem, korzystanie z kąpiele i telefonu odnajmę tanio. Al. I Maja 14 m. 5.

WIEKSZY lub mniejszy pokój umeblowany, zł. 50 lub 40 z utrzymaniem lub bez, wejście niekrepujące do wynajęcia. Orla 23, m. 22, I-sze piętro, telefon 181-78.

MILY, ciepły pokój umeblowany centr. ogrzewanie, pojedynczej, kulturalnej osobie odnajmę. Piotrkowska 56, m. 8. winda. W godz. 2 — 3.

ELEGANCKI pokój umeblowany tanio odnajmę. Śródmiejska 32 m. 16.

DO WYNAJĘCIA jeden duży drugi mniejszy pokój z poczekalnią, bez mebli, na biuro oraz pokój umeblowany od 1 marca, przy ul. Piotrkowskiej 97 m. 6, od 12 — 18-ej.

ZŁ. 50. — pokój umeblowany ew. częściowo umeblowany odnajmę. Ul. Śródmiejska 29, m. 6.

JEDEN ew. 2 komfortowo umeblowane pokoje z telefonem, odnajmę małżeństwu lub osobom pojedynczym. Południowa 24, prawy front, II piętro, m. 4.

POKÓJ umeblowany z pościelą wynajmę tanio pann. Piramowicza nr. 5, m. 7, front, I piętro od 3,30.

POKÓJ umeblowany ew. z utrzymaniem tanio odnajmę. Al. I Maja 5, m. 4, front, I piętro.

DUŻY pokój parterowy, na biuro, biurowe urządzenie, maszyna do pisania, telefon do odnajęcia. Południowa 42, m. 17, prawy parter.

UL. NOWOMIEJSKA w dalszych numerach poszukiwane 3 — 4-pokojowe frontowe mieszkanie. Oferty do „Głosu Porannego” pod „Le-karz”.

PIĘKNY pokój frontowy, lub dwa słoneczne, świeżo odnowione, wejście z korytarza, odnajmę małżeństwu, z używalnością kuchni i wygod. Żeromskiego 77, m. 7 w godz. 9—12 i 2—5.

ELEGANCKI pokój umeblowany, centralne ogrzewanie, telefon, winda, ew. z utrzymaniem, do wynajęcia. Piotrkowska 175, m. 8.

1—2—3 ładnie umeblowane pokoje, łazienka, telefon, wejście niekrepujące do wynajęcia od zaraz. Zachodnia 57, m. 4, front, 3 piętro, od 3 do 5.

POKÓJ (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front I piętro, z niekrepującym wejściem, również odpowiednie dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4 od 9 do 12 rano.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wyody, telefon z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front II piętro, 3 brama.

LOKAL fabryczny 500 — 600 m. kw. parter lub I piętro, możliwie ze składem na wyroby trykotowe w okolicy ul. Północnej poszukiwany. Oferty pod „Lokal fabryczny”.

ZAMIANE mieszkań większe na mniejsze i odwrotnie skuteczniejsza najszybciej i najkorzystniej biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15

4—5—6 POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie na I i II piętrze w centrum i w różnych okolicach miasta, poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

3-POKOJOWE mieszkania, z wszelkimi wygodami, I i II piętro, komorne kwartalne

ul. Piotrkowska	280 zł.
„ Nawrot	266 „
„ Karola	266 „
„ Gdańska	200 „
„ Zielona	239 „
„ Al I Maja	266 „
„ Napiórkowskiego	166 „
„ Narutowicza	280 „

i we wszystkich dzielnicach miasta, poleca biuro „Lokum”, ul. Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

2-POKOJOWE mieszkania, I i II piętro, komorne kwartalne

ul. Limanowskiego	80 zł.
„ Wolborska	120 „
„ Andrzeja	133 „
„ Gdańska	133 „
„ Pomorska	153 „
„ Kilińskiego	159 „
„ Piłsudskiego	166 „
„ Narutowicza	166 „
„ Radwańska	168 „
„ 6 Sierpnia	169 „
„ Piotrkowska	198 „

poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

LOKALE handlowe — biurowe, front, I piętro przy ul. Piotrkowskiej, za komorne miesięczne, poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

LOKALE fabryczne, wszelkiego rodzaju, budynki na składy, garaże poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Łodzi zawiadamia, że odpowiedzi na ogłoszone zapytania w sprawie konkursu na plan zabudowania części miasta przy dworcu osobowym Łódź - Fabryczna — są do odebrania:

- 1) w Warszawie — ul. Koszykowa Nr. 55 (szatnia),
- 2) w Łodzi - Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44.

Magistrat m. Łodzi

Panna

do 2-letniego chłopca wykwalifikowana z poważnymi świadectwami chce się zgłosić między godz. 6—7 popoł. ul. Nawrot 2, m. 29, I piętro front. 0862-3

DUŻY wybór mieszkań tylko za komorne, pokoi umeblowanych od zł. 30 Sklepów, lokali biurowych i fabrycznych na dogodnych warunkach poleca Biuro „Alfa” Piotrkowska 79 Tel. 217-16. 886

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Traugutta 12, II piętro, front, m. 6, telef. 122-56. 517

Zamiejscowe

GOSPODARKI większe i mniejsze z zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym poleca: Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

DOMY, DOMKI małe w Aleksandrowie, Konstancynie, Zdunskiej Woli, Ozorkowie, w Poddebicach, Łasku, Zakowicach, Brzezinach, Chojnach, wsi Kały, Tuszyńku, Zgierzku poleca biuro „POLRUCH”

3 MORGI ziemi w cenie 60 gr. za m. kw., może być podzielone, za Konstancynem poleca w lesistej okolicy biuro „POLRUCH”. L. 1404

PÓŁ DOMU w Pabjanicach przy głównej ulicy (3 p. z kuchnią i ogródkiem) tanio do nabycia poleca biuro „POLRUCH” L. 1409

KALY. Domek oraz ¼ morgi ziemi tanio do nabycia (1 p. z kuchnią) poleca biuro „POLRUCH”. L. 1416

KALY. Plac 140x102 lk. kw. tanio do nabycia poleca biuro „POLRUCH” L. 1416

KOLUMNA. Przy przystanku kolej.: 2x1 p. kuchnia, 2x2 pok. z kuchnią, plac 2000 m. kw., dochód 2400 zł. rocznie poleca w cenie korzystnej biuro „POLRUCH”. 1418

LUĆMIERZ - LAS za Zgierzem 6 parceli w różnych punktach od 3500 m. kw. do 5000 m. kw. (las sosnowy 60-letni) w cenie za m. kw. od 1 zł. 20 r. do 2 zł. poleca biuro „POLRUCH”. L. 1418

PARCELE rolne od 6 do 10 morgów (ziemia piaszczysta i gliniasta, po wyrąbaniu lasu); cena 1 morg od 350 zł. do 700 zł. koło Złoczewa w pow. wielunskim poleca biuro „POLRUCH”. L. 1418

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach, na nazwisko Franciszka Sikorskiego w Koluszkach.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„LUNA”

Dziś rewelacyjna premiera

**Szczyt pomysłowości,
techniki,
reżyserji i gry**

BOMBY NA

Monte Carlo

Arcydzieło dźwiękowe wg. powieści
Fr. Reck-Malleczwena.

Produkcja Eryk Pommer
Reżyserja Hans Szwarc

W rolach gł.: Awanturniczy, zdobywca,
niepohamowany, a jednak wytworny i
przemiały

Hans Albers

i prześliczna młodziutka, nieśmiała królowa

Sari Maritza

NADPROGRAMY

Pocz. o 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

GRAND-KINO

**Dziś wielka europejska
premiera p. t.**



„NOC

W

RAJU”

(Eine Nacht im Paradies)

W roli głównej

ANNY ONDRA

reżyserja: **Karl Lamać**

I-SZY film z Anną Ondry produkcji 1932 r.
film w podwójnej wersji, francuskiej i czeskiej.

Niebywała rewelacja dla
wielbicieli kuszącej Anny
Ondry.

P. S. Niniejszym zwracamy
uwagę, że film powyższy zo-
stał wykończony w dniu 5-go
stycznia 1932 r. — a więc
jest to najnowszy film Ka-
rola Lamaća z Anną Ondry
— i nie ma nic wspólnego
z filmami zeszłorocznej pro-
dukcji, wyświetlanymi już w
Łodzi.

Nadprogram: Najnowszy ty-
godnik „Paramountu” w ję-
zyku polskim oraz osobi-
wości z całego świata.

Początek o g. 4-ej, w sob.
i niedz. o g. 12-ej w poł.



Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
ogłosz. z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: **Eugeniusz Kronman.**

W drukarni własnej Piotrkowska 101